Nr. 78. Piątek, 5. Kwietnia 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

We wtorek, dnia 2 kwietnia, o godzinie 10 wieczorem przybyły osobnym pociągiem do Budapesztu na dworzec południowy zwłoki ś. p. Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężniczki G i z e l i. Na dworcu kolejowym przyjął zwłoki marszałek Najwyższego Dworu węgierskiego, poczem przewieziono je bez żadnego ceremoniału do kościoła nadwornego, gdzie po pobłogosławieniu złożono w krypcie.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone dla budowy projektowanej kolei Lwów-Sambor wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. u p. nr. 30.

1. w p o w i e c i e l w o w s k i m: w urzędach gminnych: Signiówce, Skniłowie, Zimnejwódce, Basiówce, Polance i Mostkach, oraz w kancelaryach obszarów dworskich: w Skniłowie, Zimnejwódce, Basiówce, Polance i Mostkach;

2. w p o w i e c i e g r ó d e c k i m: w urzędach gminnych: w Obroszynie, Stawczanach, Lubieniu małym, Lubieniu wielkim i w Kosowcu, oraz w kancelaryach obszarów dworskich: w Obroszynie, Stawczanach, Lubieniu małym i Lubieniu wielkim;

3. w p o w i e c i e r u d e c k i m: w urzędach gminnych gmin: Porzecze zadwórne, Buczały-Hermann, Ohiszewice, Koropuż, Hoszany, Podhajczyki, Rudki, Nowosiółki gościnne, Dołobów, Chłopczyce, Koniuszki ziemskie, oraz w kancelaryach obszarów dworskich: Porzecze zadwórne, Ozułowice, Buczały-Hermann, Chłopy, Chiszewice, Koropuż, Hoszany, Podhajczyki, Rudki, Nowosiółki gościnne, Dołobów, Chłopczyce i Koniuszki ziemskie.

4. w p o w i e c i e s a m b o r s k i m: w urzędach gminnych: w Pinianach, Kalinowie (Kaisersdorf), Babinie, Samborze i Radłowicach, oraz w kancelaryach obszarów dworskich w Kalinowie i Radłowicach począwszy od 11 kwietnia 1901 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych dni 14 na ręce c. k. starostw we Lwowie, Gródku, Rudkach i Samborze lub przy komisyi na miejscu, której termin zostanie później ogłoszony.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 kwietnia.

Serbia, która od r. 1869 jest państwem konstytucyjnem, ma otrzymać niebawem trzecią z rzędu zmienioną konstytucyę. Pierwszą ogłoszoną dnia 22 czerwca 1869 za regencyi Risticza zniósł w grudniu r. 1888 król Milan, wprowadzając nową, zawierającą najdalej idące swobody i czyniąc w ten sposób ustępstwo na rzecz najsilniejszego swym wpływem w masach ludowych stronnictwa radykalnego, którego przewódcy przyrzekli za tę koncesyę wstrzymać się od agitowania przeciw dynastyi i użyczyć królowi swojego poparcia. Pomimo to stosunki pomiędzy królem a stronnictwem tak się stopniowo zaostrzały, że Milan pragnąc ratować dynastyę, złożył w kilka tygodni później koronę, pozostawiając tron i kłopoty państwowe małoletniemu swemu synowi. Przez sześć lat miała moc obowiązującą konstytucya z r. 1888. W r. 1894 król Aleksander zniósł ją za radą Milana, pozbywszy się poprzednio śmiałym zamachem niewygodnej regencyi z Risticzem na czele i instalował napowrót pierwszą konstytucyę. Od tego to czasu radykalni z podwójną zaciekłością występowali przeciw Milanowi, przypisując jemu wyłącznie wszystkie nieszczęścia Serbii i nie ukrywając się z tem bynajmniej, że gotowi są przyłożyć ręki do zburzenia tronu, gdyby nieustał wpływ znienawidzonego przez nich ex-króla. Ze zgonem Milana radykalni poczęli coraz wyraźniej zbliżać się do króla Aleksandra który też skwapliwie przyjął ofiarowane mu przez nich poparcie i zadokumentował zawarte z nimi pojednanie przez powołanie do gabinetu kilku wybitnych członków stronnictwa. Teraz nadeszła chwila, iż młody władca nie mógł dłużej opierać się głównemu postulatowi radykalnych: zaprowadzenia liberalniejszej konstytucyi, w miejsce dotychczasowej, która ogranicza bardzo swobodę związków i stowarzyszeń, nakłada pęta cenzuralne na prasę i zawiera przepis, na mocy którego korona ma prawo mianowania pewnej liczby członków skupczyny.

Król wszakże zgodziwszy się na żądanie radykałów, wzbrania się zdać się zupełnie na ich łaskę i niełaskę i z tego powodu postanowił zgodzić się na taką tylko konstytucyę, która uwzględniać będzie w pełnej mierze interesa korony. W tym celu ma być powołaną do życia Izba wyższa, jako przeciwwaga skupczynie, która odtąd składać się będzie wyłącznie z członków wybieranych przez naród. Radykalni byli dotąd zawsze przeciwnikami systemu dwuizbowego, obecnie wszakże mając przed sobą widoki zdobycia napowrót decydującego w państwie stanowiska, godzą się na utworzenie drugiej Izby. Rokowania co do zmiany konstytucyi jeszcze nieukończone, okoliczność atoli, iż przyszedł już do skutku nowy gabinet z przewódcą stronnictwa radykalnego dr. Vuiczem na czele, i w którym większość ministrów należy do tego samego obozu, przemawia za tem, iż rzecz całą można uważać za ostatecznie zdecydowaną.

Przy sposobności zmiany konstytucyi król pragnie uregulować kwestyę następstwa tronu w tym duchu, iż w braku męskich potomków, prawo do tronu ma mieć linia żeńska. Wprawdzie prywatnie donoszą, że przewódcy radykalni zgodzili się na to, urzędowego atoli potwierdzenia tej wiadomości brak dotąd. Zdaniem osób dobrze obznajomionych z miejscowymi stosunkami, w kraju całym objawi się niezawodnie silna opozycya przeciw podobnemu uregulowaniu kwestyi dziedziczenia korony.

W nowym gabinecie cztery teki (spraw zagranicznych, skarbu, robót publicznych i rolnictwa) znajdują się w rękach radykałów, trzy teki (spraw wewnętrznych, oświaty i sprawiedliwości) objęli członkowie stronnictwa postępowego, jedna wreszcie (wojny) jest w rękach neutralnych.

Z Belgradu zapewniają, że ze zmianą rządu nie nastąpi żadna zmiana w polityce zagranicznej. Można temu tem łatwiej wierzyć, że przypadające gabinetowi zadanie dokonania zmiany konstytucyi, wymaga tyle trudu i pracy, iż nie będzie z pewnością po jego stronie ani czasu, ani ochoty do jakichbądź eksperymentów na polu polityki zagranicznej.

25)

VANITAS.

XII.

(Ciąg dalszy).

Ale oto dzieje się coś niezwykłego! Gwiazda jego, która pozornie zgasła, nagle roziskrza się na nowo — Anka go kocha! A więc nieprawdą jest, że należy on do tych, którym na czole napisane potępienie — przeciwnie, szczęście jego, po chwilowem przyćmieniu, tem potężniejszą wraca ku niemu falą, niosąc mu w darze więcej niżeli pragnął, więcej niżeli mógł się spodziewać. Anka go kocha. Wyznała to przyjaciółce sama, bez jego starań, podstępów; otworzyła swe dobre serce i rzekła: ja o nim tylko myślę!... a więc to miłość prawdziwa, miłość tak czysta, pełna i cicha jak jego własna.... Dziewczę darzy go po królewsku!... I Roman, ten człowiek do niedawna jeszcze ztrętwiały, złamany, budzi się naraz z przykrego snu, odzyskuje energię i woła z głębi duszy, przepełnionej rozkoszą:

— Pókim nie wiedział, dziewczę złotowłose, że mię miłujesz tak, jak ja ciebie, pótym szedł zdala od ciebie i moją nędzę nosił w milczeniu. Ale dziś, kiedy sama powiadasz, że pragniesz być moją na zawsze, dziś Anko moja, nie ma już siły takiej na ziemi, coby mi ciebie wydarła!...

Z tym głosem potężnym w sercu, przyjął wiadomość pani Lubonieckiej o lekcyach rysunku, których Ance miał udzielać, równocześnie odezwało się w nim uczucie szczerej wdzięczności dla tej kobiety, przez którą dowiedział się o wyznaniu Anki. Przez nią obecnie zdobywa sposobność widywania co drugi dzień ukochanego dziewczęcia. Co dalej nastąpi, jakiemi drogami dojdzie do upragnionego celu, nad tem jeszcze nie myślał — aż nadto wystarcza mu na razie przeświadczenie, że do tego celu dojść musi, a im na większe po drodze natrafi trudności, tem słodsze będzie zwycięstwo! Dziś całe morze rozkoszy przynosi mu sama myśl, że będzie mógł często na nią patrzeć, słuchać jej głosu i przeczuwać o czem złotowłosa główka Cherubina marzy.

Po wyjściu pani Lubonieckiej, zasiadł na pozór spokojnie do dalszej pracy. Zaostrzył dokładnie ołówek. pochylił się nad kartonem i począł rysować prawie machinalnie. Tymczasem myśli jego porwane wirem świeżych wydarzeń, pełzały światami. Kawiński zrozumiał widocznie w końcu wskazówkę siostry, gdyż nie wspominał już nic o Ance. Zapalił tylko papierosa i mruknął:

— Ciekaw jestem, czy będzie pamiętała o winie.

Jakoż ciekawość jego została wnet ku pełnemu zadowoleniu zaspokojona, albowiem w kilka minut potem, za drzwiami zakołatały flaszki na tacy.

Kawiński powstał z krzesła, odkorkował starego burgunda, napełnił złotym płynem dwie lampeczki i podsuwając jedną Romanowi, rzekł:

— No, napijmy się stary!... Już nam dziś wina nie braknie. Dawaj pyska i bądź szczęśliwy, życzę ci tego z całej duszy!

Padli sobie w ramiona i uściskali się serdecznie.

XIII.

Z uderzeniem trzeciej godziny, zajechał powóz starego Turskiego przed mieszkanie architekty.

Anka wyskoczyła zeń szybko i pędem wpadła do salonu kuzynki.

— Och, jakżem się zmęczyła — zawołała, witając się z Luboniecką.

Istotnie, serduszko jej skakało w piersi, jak gdyby z więzów chciało się wyzwolić. Szybkim biegiem po schodach starała się klina wybić klinem, to jest silne tętno serca, zagłuszyć jeszcze silniejszem.

— Oto nasz nauczyciel — rzekła Halszka, wskazując ręką na Romana, który stał dotąd na uboczu, między fortepianem a szerokolistną palmą, i z tego ukrycia przyglądał się tej, która wyznała, że go kocha Jakaś serdeczna, niewieścia niemal rzewność owładnęła nim do tego stopnia, że nie mógł poruszyć się z miejsca.

Ale i Anka, aczkolwiek spostrzegła go natychmiast po wejściu do salonu, usłyszawszy słowa: „oto nasz nauczyciel“... straciła resztkę skromniuchnej siły panowania nad sobą, którą jeszcze rozporządzała.

Na szczęście czuwał nad nimi duch opiekuńczy w postaci pani Lubonieckiej. Sprytna wdówka wiedziała doskonale, że zakochani tracą przy świadkach zwyczajnie mowę, tu zaś, w obec niezwykłych wypadków, poprzedzających chwilę zbliżenia, pomoc słowna będzie tem pożądańszą. To też nie tracąc czasu, gdy tylko zauważyła, że młodzi podali już sobie drżące dłonie, rozsunęła szybko fotele i zawołała:

— Siadajcie, moi państwo, siadajcie. Trzecia właśnie wybiła, czasu marnować nie wolno. Pan Roman to amerykanin, który oblicza każdą życia sekundę na złoto lub wartościowe papiery, a o kobietach twierdzi, że resztkę życia zostającą im po za myślami o strojach, poświęcają bezcelowej paplaninie.

— Ja pani?... — zadziwił się Roman, siadając naprzeciw Anki.

— Może nie?! — zaśmiała się swawolnie pani Luboniecka. — Obłudnik! O znam ja was bardzo dobrze moi panowie, wszyscyście jednakowi. Na kobiety wygadujecie, co tylko szczęśliwa chwila na język wam przyniesie, wymyślacie im jak z nut, gdy tylko jesteście pewni, że was nie podsłuchują — ale bez nich żyć nie możecie....

— Ależ ja nigdy kobiet nie obmawiam — usprawiedliwiał się Roman pół żartem, pół seryo, ręce na piersiach składając.

Lecz pani Halszka nie przywiązywała wagi do tego co mówił i nie myślała bronić swych zarzutów. Widząc płomienie na twarzy Anki i jej wzrok chwiejny, przebiegający z przedmiotu na przedmiot, postanowiła mówić bez przerwy o czemkolwiek bądź dopóty, póki płochliwe ptaszę nie odzyska zupełnego spokoju. Więc też ciągnęła szybko dalej:

— Mniejsza o to, co pan o kobietach sądzisz. Być może, iż stanowisz pan wyjątek; lecz jakiekolwiek byłoby dotychczasowe pańskie o nas zdanie, Anka i ja postaramy się udowodnić, że jesteśmy pilnemi i pojętnemi uczennicami. Siebie to głównie mam na myśli, gdyż Ankę znasz pan dobrze i wiesz, że w Lipnicy, za dawnych dobrych lat słuchała pańskich bajek bardzo pilnie, a ulepione przez pana z bułki przeróżne dwu — i czworonogi latami przechowywała w pudełkach.

Na wspomnienie o Lipnicy i tych słodkich dawnych latach, Roman mimowolnie spojrzał na Ankę. Ona uśmiechnęła się rzewnie i zamrugała powiekami, jak winowajczyni, która na pewien czas zdradziła i opuściła swych dobrych przyjaciół.

— Kto wie, czy dziś jeszcze — ciągnęła pani Halszka dalej — gdybyśmy dokładnie przeszukali szafeczkę panny Turskiej, czy dziś jeszcze nie znaleźlibyśmy gdzieś na dnie, między staremi lalkami zasuszonego jakiegoś indyka, pawia lub bażanta? — Porwała Ankę za drobne paluszki i ściskając je, pytała filuternie: — no, przyznaj się mała, masz jeszcze owe pieski i baranki, co?

— Ależ mam! — wybuchnęła Anka wesołym śmiechem, oblewając się szkarłatnym rumieńcem.

Pierś Romana rozszerza się radosnem westchnieniem. O, jakże gorąco wycałowałby drobniuchne paluszki, co się bawiły jego arcydziełami z bułki, co je do tej pory jako miłą pamiątkę starannie przechowują.

Wzmianka o owych zabawach dziecięcych, przełamuje pierwsze lody. Anka i Roman zapominają o obecnej chwili, o długiem rozłączeniu, o przepaści, którą między nich rzucono i spoglądają na siebie oczyma przeszłości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

Sprawy krajowe.

(Bank krajowy).

Dyrekcya galic. Banku krajowego ogłosiła obecnie bilans i sprawozdanie ze swych czynności za r. 1900. Na samym wstępie tego sprawozdania podnosi Dyrekcya, że był to rok bardzo ciężki, gdyż tak ogólne położenie finansowe i ekonomiczne, jakoteż i stosunki w Państwie, a niemniej i w naszym kraju ciężyły w r. 1900 na rozwoju wszelkich interesów i oddziałały także niekorzystnie na obroty, wydatność i rezultat bilansu Banku. W roku bieżącym jednak widać już pewną dążność do poprawy stosunków. Między innemi trudnościami miał Bank wiele do zwalczenia przy sprzedaży emisyj bankowych i utrzymaniu ich kursu. Pokonaniem jednak tych trudności — jak zaznacza w dalszym ciągu sprawozdanie dyrekcyi — przyczynił się Bank krajowy w znacznej mierze do podtrzymania kredytu emisyjnego kraju i oddał pośrednie usługi wszelkim emisyom krajowym w kierunku utrzymania ich kursu.

Zapas emisyj bankowych z początkiem roku 1900 wynosił 15,149.100 K., nowe emisye w r. 1900 wyniosły 7,909.500 K., dokup wyniósł w roku 1900 2,750.300 K., razem 25,808.900 K. Sprzedaż wyniosła w r. 1900 11,738.000 K. Pozostał zapas do bilansu 14,070.900 K., co w porównaniu z rokiem poprzednim wykazuje umniejszenie się zapasu o 1,078.200 K. W ogóle stan emisyj Banku wynosi 119,585.900 K., — z tego winkulowanych jest 13,001.400 K. Strata kursowa na emisyach Banku wynosi w roku ubiegłym 401.583 K. 50 h. i wpłynęła przedewszystkiem na zmniejszenie się zysku ogólnego.

Założony przy współudziale Banku krajowego „Bank parcelacyjny“ rozwinął się wcale dobrze w r. 1900 i już w pierwszym roku swego istnienia podjął się komisowo 14 interesów parcelacyjnych, z których 4 o obszarze 1950 morgów w ciągu roku prawie zakończył, a reszta jest w pełnym toku. Prócz tego interweniował Bank krajowy także bezpośrednio wedle dotychczasowego sposobu postępowania przy licznych parcelacyach.

Po myśli uchwały Banku z r. 1897 i ustawy państwowej z 6 lipca 1896 udzielił Bank dotąd 6 pożyczek melioracyjnych w gotówce. Większą jednak działalność rozwija Bank w tym kierunku przez udzielanie dodatkowych pożyczek hipotecznych na cele melioracyi w warunkach dla właścicieli najdogodniejszych. W ten sam sposób przychodzi Bank z pomocą właścicielom realności miejskich we Lwowie na cele zaprowadzenia wodociągów. Również otwiera się pole dla działania Banku w kierunku ogólnych melioracyj przez rozszerzenie działu komunalnego na udzielanie pożyczek długoterminowych spółkom wodnym, utworzonym na podstawie ust. państ. z 30 maja 1869.

W roku 1900 utworzył Bank syndykat dla reszty 174 nierozebranych akcyj „akcyjnego Towarzystwa dla przemysłu tkackiego i sukienniczego“ w Łańcucie. Również w roku 1900 podjął się Bank łącznie z zaprzyjaźnionymi zakładami sfinansowania emisyi III. akcyj „Gal. buk. akc. Towarzystwa przemysłu cukrowniczego“ w Przeworsku na cel budowy dwu nowych cukrowni w Czerniowcach i Tarnopolu w ilości 3650 sztuk na kwotę 3,650.000 K. Na razie sprzedano z ażiem i zyskiem sztuk 2650 imiennej wartości 2 650.000 K., a dla reszty 1000 sztuk, przeznaczonych do sprzedaży w roku następnym, utworzono syndykat pod kierownictwem Banku.

Jak w latach poprzednich, tak i w roku ubiegłym udzielał Bank krajowy powiatom pożyczek na cele niesienia pomocy ludności dotkniętej klęskami elementarnemi, pobierając od nich bardzo niski procent. Procenta od tych pożyczek opłaca po myśli uchwał sejmowych fundusz krajowy. Takich pożyczek udzielił dotąd Bank krajowy 33 powiatom na kwotę 1,078.600 koron. Poręki za podatek spożywczy udzielił Bank w r. 1900 na 15 dokumentów w sumie 680.0 0 koron.

W dziale hipotecznym Banku nastąpiło w r. 1900 częściowe zmniejszenie interesów.

W ciągu r. 1900 wypłacił Bank krajowy walutę: 14 pożyczek na dobra ziemskie w kwocie 363.000 koron, 51 pożyczek na realności miejskie w kwocie 1,113.300 koron, 358 pożyczek na włościańskie w kwocie 732.800 koron, razem 423 pożyczek w kwocie 2,209.100 koron co łącznie z pożyczkami, wypłaconemi przez Bank w latach poprzednich, czyni 11.053 pożyczek w ogólnej sumie 133,629.700 koron a mianowicie: na dobra ziemskie 662 pożyczek w ogólnej sumie 48,691.000 koron; na domy murowane w miastach 2.802 pożyczek w ogólnej sumie 71,402.700 koron; na małą własność rolną, przeważnie włościańską 7.589 pożyczek w ogólnej sumie 13,536.000 koron.

Z dniem 31 grudnia 1900 pozostało niespłaconych pożyczek: 5.728 4% pożyczek w kwocie 62,942.372 kor. 92 hal., 3.074 4½% pożyczek w kwocie 26,798.301 koron 88 halerzy razem 8.8 2 pożyczek w łącznej kwocie 89,740.674 koron 80 hal.

Zysk w oddziale hipotecznym w r. 1900 wynosi 243.032 koron 40 hal. zwiększył się przeto o 9.351 koron 72 hal.

Fundusz rezerwy specyalnej dla oddziału hipotecznego, wynoszący z dniem 31 grudnia 1899 r. 992.728 koron 77 hal. doszedł w ciągu r. 1900 do sumy 1,046.747 koron 55 hal. zwiększył się przeto o 54.018 koron 78 hal.

W dniem 31 grudnia 1900 znajdowało się w obiegu listów zastawnych Banku krajowego: 4 prc. na sumę 62,952.100 koron, zaś 4½ prc. na sumę 26,764.200 koron, czyli na ogólną sumę 89,716.300 koron, natomiast pożyczki udzielone przez Bank po strąceniu funduszu złożonego na umorzenie, wynosiły 89,740.674 koron 80 hal.

W dziale komunalnym udzielił Bank krajowy w 1900 r. 26 pożyczek w obligacyach komunalnych w ogólnej sumie 5,100.400 koron. Z liczby 456 pożyczek, udzielonych przez Bank w ciągu jego 17-letniego istnienia w ogólnej sumie 19,652.400 koron przypada: na powiaty 99 pożyczek w ogólnej sumie 5,382.00 koron; na gminy miejskie 194 pożyczek w ogólnej sumie 13.110.000 koron; na gminy wiejskie 163 pożyczek w ogólnej sumie 1,160.400 koron.

Zysk w oddziale komunalnym w r. 1900 wynosi 27.482 koron 52 hal.

Rezerwa tego oddziału, będąca własnością Banku, wynosiła z końcem 1900 roku 534.089 koron 80 hal. i zwiększyła się o kwotę 27.704 koron 1 hal

Z dniem 31 grudnia 1900 znajdowało się w obiegu obligacyj komunalnych Banku krajowego: II. emisyi na sumę 5,365.800 kor., III. emisyi na sumę 5,167.600 kor., zaś IV. emisyi na sumę 4,099 400 kor., czyli na ogólną sumę 14,632.800 kor., natomiast pożyczki udzielone przez Bank, po strąceniu funduszu złożonego na umorzenie, wynosiły 4,715.975 koron 7 hal.

Przechodząc następnie do omówienia czynności oddziału kolejowego, zaznacza sprawozdanie, że w r. 1900 wypłacił Bank funduszowi krajowemu pożyczkę kolejową w kwocie 600.000 koron na zakupno akcyj pierwszeństwa 3 kolei lokalnych. Zaległości w tym dziale nie ma żadnych; zysk wynosił w r. 1900 10.702 kor. 10 h., a specyalna rezerwa z końcem roku 1900 39.865 kor. 3 h.,

Co się tyczy działalności oddziału bankowego, to całkowity obrót z wszystkich operacyj Banku we Lwowie i Krakowie w roku 1900 wynosi sumę 2.029,443.370 kor. 62 h. Obrót kasowy wynosił w roku 1900 w Banku we Lwowie, Krakowie i Zastępstwach 298,600.503 kor. 92 h. W ciągu r. 1900 podano do skupu: 50.416 sztuk weksli na ogólną sumę 66,173.120 kor. 7 h., z tego odmówił Bank przyjęcia 12.344 sztuk na sumę 11,852.366 kor. 18 h., zeskontował zaś 38.072 sztuk na sumę54,320.753 kor. 89 h. Stan portfelu wekslowego z dniem 31 grudnia 1900 zmniejszył się o 239 sztuk i kwotę 1,265.424 kor. 77 h.

Bank reeskontował w r. 1900 7.319 sztuk weksli na ogólną sumę 16,709.499 kor. 60 h.

Ogólny zysk w oddziale bankowym wynosił w r. 1900 378.250 kor. 41 h. i zmniejszył się w porównaniu z takimże zyskiem z roku 1899 o kwotę 139.931 kor. 33 h., skutkiem różnicy kursu na własnych emisyach.

Z kolei omawiając czynność oddziału interesów bankowych ze Stowarzyszeniami zarobkowemi i gospodarczemi, podnosi sprawozdanie, że na 119 Stowarzyszeń dopuszczonych przez osobny komitet cenzorów do kredytu wekslowego w Banku krajowym, eskontował Bank 17.047 sztuk ich weksli na ogólną sumę 14,571.340 kor.; saldo tych weksli z d. 31 grudnia 1900 wynosiło 2.813 sztuk na 2,464.166 kor. 46 h

Stowarzyszenia, będące zarazem zastępstwami Banku, były także dłużnikami Banku w rachunku bieżącym. Z końcem roku 1900 wynosiło saldo netto na rzecz zastępstw 720.342 kor. 87 h., mianowicie: 31 zastępstw miało w Banku na rachunku dotacyjnym do żądania kwotę 844.395 kor. 54 h., natomiast 35 zastępstw było dłużnych kwotę 124.052 koron 67 h.

Rozwój filii w Krakowie był w roku ubiegłym również zadowalniającym, jak w poprzednim, chociaż obroty i we filii nieco się zmniejszyły. Filia operowała w ciągu zeszłego roku nie tylko już własnymi funduszami, ale nawet część tychże przelała do kasy Zakładu centralnego.

Liczba zastępstw w Banku wynosiła do końca 1899 r. 65, w r. 1900 przybyły 2 zastępstwa: Bohorodczany i Buczacz tak, że ogólna liczba zastępstw wynosi obecnie 67.

Przypadający na rok 1899 zysk z operacyj bankowych wynosił 283.136 kor. 53 h., zysk zaś z r. 1900 wynosi 137.870 kor. 15 h., czyli o 145.266 kor. 38 h. mniej. Zysk ten został po myśli postanowienia statutu bankowego rozdzielony między majątek zakładowy i rezerwy Banku.

Uwzględniając powyższe powiększenie wynosi obecny majątek Banku w kapitale zakładowym i rezerwach 6,368.570 kor. 76 h., strącając zaś kwotę 27.834 kor., będącą własnością dłużników komunalnych, wynosi zwiększenie się majątku Banku po nad pierwotną dotacyę 2,000.000 kor., kwotę 4,340.736 kor. 76 h., uzbieraną przez Bank w ciągu siedmnastu lat jego istnienia.

KORESPONDENCYE

Poznań, 1 kwietnia.

(Towarzystwo pomocy naukowej im. Marcinkowskiego. — Czytelnia ludowa. — Tow. „Samopomoc“. — Ś. p. Zygmunt Niegolewski).

(x) Z instytucyi polskich, najbardziej może jest znienawidzonem przez hakatystów Towarzystwo pomocy naukowej imienia Karola Marcinkowskiego, bo chociaż ono nie ma zgoła nic do czynienia z polityką i unika wszystkiego, coby mogło podać je w podejrzenie w obec władz, to przecież działalność jego polegająca na dostarczaniu ubogim młodzieńcom pomocy do kształcenia się, przyczynia się potężnie do zwiększenia zastępu inteligencyi a tem samem krzewienia samowiedzy narodowej. Śmiało można powiedzieć, że znaczna większość najwybitniejszych dzisiaj przedstawicieli naszego społeczeństwa zawdzięcza tej instytucyi swoje wykształcenie i dzisiejsze swe stanowisko, umożliwiające im błogą w skutkach pracę około dobra ogółu. To też całe nasze społeczeństwa otacza Towarzystwo szczególniejszą pieczołowitością i nie skąpi ofiar na jego utrzymanie i rozwój. Dość powiedzieć, że w zeszłym roku będącym setną rocznicą urodzin głównego założyciela tej instytucyi dr. Marcinkowskiego, fundusz żelazny powiększył się o 70.000 marek. Pięknie z okazyi tej rocznicy ujawniła się ofiarność a zarazem wdzięczność tych duchownych, którzy byli stypendystami Towarzystwa: złożyli oni do funduszu żelaznego z dobrowolnych składek przeszło 7.000 m.

Ze sprawozdania odczytanego na walnem zebraniu członków, dowiadujemy się, że w r. z. wydano na stypendya dla akademików 20.830 marek, dla techników 23.388 marek, dla uczniów gimnazyów 21.281 m., razem 65.499 marek. Składki zwyczajne przyniosły 26.187 m., nadzwyczajne 10.704 m., przewyżka dochodów z roku poprzedniego 16.591 marek. Fundusz żelazny Towarzystwa wynosi 861.324 m., legaty 56.985 m., fundusze specyalne 14.644 m. Członków, płacących składki, liczyło Towarzystwo 4.498, liczba stypendystów wynosiła w r. z. 453.

Gdy dawniej Towarzystwo pomocy naukowej wspierało wyłącznie prawie młodzież, poświęcającą się tak z. w. naukowym zawodom, w ostatnich czasach najpoważniejszą pozycyę w wydatkach stanowią stypendya dla młodzieńców, kształcących się w zawodach praktycznych. Zmiana ta tłómaczy się z jednej strony obudzeniem się praktycznego kierunku w społeczeństwie, z drugiej zaś, i to przeważnie, faktem, że przedstawiciele zawodów naukowych, o ile aspirują do służby państwowej, liczyć w obecnych warunkach nie mogą na urząd w rodzinnej swej prowincyi, a przeniesieni gdzieś do najodleglejszych zakątków Niemiec, giną zwykle dla miejscowego społeczeństwa, a przynajmniej odwdzięczyć się nie mogą należycie za otrzymaną pomoc.

Wiele do krzewienia oświaty wśród szerokich warstw ludności przyczynia się młoda stosunkowo instytucya „Czytelni ludowych“. Żałować tylko wypada, że rozporządza ona tak skromnymi zasobami, iż o działaniu na większą skalę nie może być mowy, a społeczeństwo wyczerpane ofiarami na najrozmaitsze cele nie jest w stanie pospieszyć jej z taką pomocą, na jaką istotnie zasługuje. W każdym atoli razie w miarę skromnych swych środków rozwija nader ożywioną i korzystną działalność. I tak w r. z. rozdano 17,492 książki i założono 52 nowe czytelnie. Dochodu miało Towarzystwo ogółem 10.879 m., a mianowicie z rocznych składek wpłynęło 6.962 m., z procentu od majątku Towarzystwa 468 m., z rozmaitych źródeł 3.447 m.

W pewnym, choć idealnym tylko związku z Towarzystwem Czytelni ludowych pozostaje założone świeżo, bo przed pół rokiem, bezpośrednio po ogłoszeniu reskryptu ministra oświaty rugującego resztki mowy ojczystej ze szkół, Towarzystwo pod nazwą „Samopomoc“, którego jest zadaniem uzupełnienie tego, czego niestety szkoła nie daje dzieciom polskim, to jest poznanie języka ojczystego i prawd wiary w tym języku. Ze sprawozdania odczytanego na walnem zebraniu, dowiadujemy się, że Towarzystwo liczy już obecnie w samym Poznaniu 600 członków. W półrocznym okresie swego istnienia zajmowało się przedewszystkiem swą organizacyą, aby ją oprzeć na jak najszerszych podstawach. Podzielono miasto Poznań na okręgi i mianowano na każdy okrąg mężów zaufania, którym polecono zjednywać członków, oraz osoby, któreby zajęły

---

46)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Mercede“ p. Ippolito Pito d'Aste).

(Dokończenie).

Nieszczęśliwe dzieci! — przybiegły także do gabinetu i rzuciły się na zimne zwłoki ojca, okrywając je łzami i pocałunkami! Lucia na pół umarła, została wyniesiona do swego pokoju, gdzie w godzinę później Mercede przyszła połączyć swoje łzy z przyjaciółką.

Attilo nie wyrzekł ani słowa i nie uronił ani łzy jednej. czuł, że mu się umysł mąci w obec tak strasznego nieszczęścia. Był więc sierotą.... i siostra z nim razem.... sieroty!

Och! — jakże by oddał wszystko złoto, które spadło na niego, aby otrzymać choć jeden pocałunek, uśmiech, lub radę ubóstwianego ojca!

Gdy udowodniono, że stan finansowy Adorniego był więcej niż kiedykolwiek pomyślny, uwierzono w Genui, że odebrał sobie życie dla Flory, pięknej baletnicy z Carlo Felice. Ona sama otwarcie nie przeczyła niczemu, bo wiedziała, że taka rzecz rozgłosem dla niej będzie; ale w duchu żałowała, że ten bogaty pan, który zarzucał ją kwiatami i tak często uśmiechał się do niej, był taki nieśmiały, bo przecież nie dałaby mu była żadnego powodu, aby sobie życie odbierać!

* * *

W rok po tych wypadkach, po skończonej żałobie odbyły się podwójne zaślubiny Mercede i Lucii. Córka Amadea Sismondi uprosiła u swego męża, że zwłoki jej ojca będą sprowadzone z Buenos-Ayres i pochowane w Genui. obok mogiły matki. Pragnęła spełnić życzenie Adorniego i modlić się na obu grobach razem.

Lucia utraciła ową pogodną wesołość szczęśliwego dziecka, którą miała dawniej, dziecka, które nie doznało nigdy żadnego bolu i cierpienia; cierpienie spadło na nią, ale tak straszne i niespodziewane, że złamało ją w zaraniu dni!

Jacopo Villafieri, zaledwie miał dość siły, aby znieść zmęczenie podróżą, wyjechał natychmiast do Turynu z wiernym swoim Gioachimo. Ale na ślubach Attilli i Teobalda nie omieszkał się zjawić, dotrzymując danej obietnicy. Czas jest najskuteczniejszym lekarzem; Jacopo był jeżeli nie uleczony ze swojej miłości, to o wiele spokojniejszy, z czego przyjaciele jego skorzystali, aby go zaprowadzić do domu signory Traversi, starając się, aby to co było ich marzeniem, rzeczywiście się stało.

* * *

Minęło znowu lat parę. Jacopo i Letycya żyli szczęśliwi z panią Traversi w Turynie. Villafieri nie mógł wprawdzie doznawać dla żony tych uniesień namiętnych, które czyniły go niewolnikiem Lidyi, ale otaczał ją głęboką miłością, która w szacunku źródło czerpała. Spokój i ciągła praca sprawiły, że był w stanie wystąpić z nowem dziełem w la Scala w Medyolanie, z operą „La tempesta“, której temat wzięty był z fantazyi **Shakespeara, jego ulubionego poety.**

Bank Adorniego kwitnie pod światłym kierunkiem Biagia Romualdi, rozwijając się coraz bardziej; Attillo, przez pamięć dla ojca nim dyryguje. Teobaldo życzył sobie, aby część posagu jego żony w banku pozostała i obie pary małżeńskie żyją w jak najlepszej zgodzie.

Nic nie zakłóca także szczęścia Giulianiego, którego żona zmienia wielbicieli tem częściej, im szybciej lata biegną i starość bliższa.

Notaryusz Lanfranchi jest najszczęśliwszym starcem, jaki istnieje, od kiedy Lucia dała mu wnuka. A przecież nie pozwolił, aby mu dano jego imię Pasquale i miał słuszność poniekąd.... Dotychczas jest jednym z najzdolniejszych i najszacowniejszych notaryuszów, powtarzając ciągle, że musi już raz sobie spocząć, ale do tego czasu, pomimo poźnego wieku, zdecydować się na to nie może.

Don Gaudenzio umarł, a Scholastyka jest przekonana, że byłby żył, gdyby była w Genui jasnowidząca Apolonia; ona uzdrowiłaby go za pomocą namagnetyzowanej wstążki, tak, jak jej przyjaciółkę, stróżowę u pani Dubreul, która zamknęła instytut i ze skromnym kapitalikiem wyniosła się napowrót do Francyi

O awanturach Fanny i córki jej Emmy możnaby śmiało nową książkę napisać. Dodamy tylko tyle, że dnia pewnego, wkrótce po śmierci Adorniego, Diego Ercolani został aresztowany w Rzymie pod swojem prawdziwem nazwiskiem, Zampieri Fanny, chcąc się go pozbyć, zadenuncyowała go policyi listem anonimowym.

K O N I E C

się dziatwą opuszczoną. Dochodu miało Towarzystwo 2.535 m., wydatki wynosiły 901 marek. Rozdano pomiędzy dzieci ubogie 1.340 elementarzy i 700 katechizmów.

Społeczeństwo polskie poniosło znowu bolesną stratę. Przed kilkoma dniami zmarł w Niegolewie ordynat Zygmunt Niegolewski, brat niezapomnianego parlamentarzysty i bojownika za sprawę narodową ś. p. Władysława. Urodzony w r. 1827 z ojca pułkownika Andrzeja, bohatera z pod Samo-Sierry i Anny z Krzyżanowskich, ofiarnej pani, która z dziedzictwa swego w ziemi pruskiej cały pułk sandomierski w r. 1830 utworzyła, był przez całe swoje życie na usługach swojego społeczeństwa i pracował dla jego dobra. Był to typ złotego serca, wielkiej prostoty, niezmiernej dobroci, a przytem hartownej duszy. Pogrzeb jego odbył się w Niegolewie przy ogromnym udziale duchowieństwa, obywatelstwa i ludu wiejskiego.

Z Warszawy.

(Obojętność dla sprawy oświaty początkowej w miastach i miasteczkach. — Budowa soboru prawosławnego. — Kolonie letnie).

Już niejednokrotnie w zarządzie generał-gubernatora warszawskiego zwracano uwagę na zbyt skąpe wyznaczanie z funduszów miejskich zapomóg na utrzymywanie szkół miejskich w miastach i miasteczkach Królestwa. Tak naprzykład w budżetach miast Kraśnika i Lubartowa na utrzymanie szkół nie przeznaczono ani grosza, a miasto Łęczna przyczynia się do podniesienia oświaty ludowej sumą 7 rubli 50 kopiejek na utrzymanie szkoły początkowej. Z tego powodu p. o. generał-gubernatora warszawskiego Podgorodnikow polecił gubernatorom zbadać, o ile w każdem mieście wydatki na oświatę ludową czynią zadość rzeczywistej potrzebie ludności miejskiej i czy nie możnaby na ten cel przeznaczać większych sum, jeżeli nie stoi temu na przeszkodzie niepomyślny stan budżetu miejskiego. Należy jednak pamiętać, że magistraty w Królestwie, jako instytucye czysto-biurokratyczne, nie mogą zdawać sobie sprawy z rzeczywistych potrzeb ludności w dziedzinie szkolnictwa, czemu też właśnie przypisać należy asygnowanie zbyt małych zapomóg na utrzymanie istniejących szkół miejskich lub zakładanie nowych. Godną uwagi w tym względzie jest odpowiedź, jaką udzielił niedawno magistrat m. Warszawy kuratorowi okręgu naukowego na zapytanie, jakiego typu szkoły rzemieślnicze byłyby potrzebne dla ludności miejskiej i jako sumę pieniędzy mogłoby wyznaczyć miasto na ich założenie? Na pierwsze pytanie magistrat oświadczył, że w tej kwestyi uznaje się za niekompetentnego (chociaż istnieje Towarzystwo popierania przemysłu i handlu, które mogłoby dać na to odpowiedź, gdyby uważano za właściwe zapytać je w tej materyi); na drugie zaś oświadczył wprost, że pieniędzy nie ma, pomimo, że budżet miasta wynosi przeszło 5 milionów rubli! Dlatego też zdaje się, że przy dzisiejszej organizacyi miast w Królestwie Polskiem o podniesieniu szkolnictwa miejskiego i o postawieniu go na właściwem stanowisku mowy być nie może, a zmiana na lepsze nastąpiłaby tylko wówczas, gdyby na miasta i miasteczka rozciągnięto ogólną ustawę miejską z roku 1892, dla cesarstwa wydaną, innemi słowy, gdyby nadano im samorząd.

Warsz. Dniewnik donosi, że na zasadzie zatwierdzonej przez cara opinii rady państw.., na budowę soboru prawosławnego na placu Saskim w Warszawie wyznaczono na rok 1901 ze skarbu 287.000 rubli, a od roku 1902 postanowiono wyznaczać w miarę potrzeby nie więcej, jak po 350.000 rubli rocznie, aż do chwili, dopóki ogólna suma wydanych na ten cel pieniędzy nie dosięgnie 3,087,027 rubli.

Przed kilkoma dniami odbyło się doroczne zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa kolonij letnich, na którem między innemi odczytano sprawozdanie z działalności komitetu za rok ubiegły.

W roku sprawozdawczym Towarzystwo liczyło ogółem 739 członków. Z dobrodziejstwa kolonij korzystało 2970 dzieci, a w tej liczbie 1611 chłopców i 1359 dziewcząt.

Dzieci przebywały na 13 koloniach: 12 wiejskich i jednej leczniczej w Ciechocinku. Towarzystwo utrzymywało swoim kosztem tylko 10 kolonij, trzy bowiem utrzymywane były: w Lesznie przez p. Jana Bersohna, w Sannikach przez pp. Natansonów, w Ciechocinku zaś w znacznej części przez p. Hipolita Wawelberga.

Na utrzymanie dzieci, przebywających wyłącznie na koloniach, opłacanych przez Towarzystwo, wydano rubli 27.665. Inne wydatki wynosiły rubli 5243. Rzeczywisty wydatek, poniesiony przez Towarzystwo na jedno dziecko wynosiło rubli 13 kopiejek 77, w koloniach zaś prywatnych rub. 1 kop. 96.

Majątek Towarzystwa z dniem 31 grudnia r. z. wynosił 270.670 rub.; w tej sumie inwentarz, znajdujący się w magazynie i na koloniach, stanowi rubli 15.516.

Z Berlina.

(Mowa cesarza Wilhelma do prezydyum Izby panów. — Berlin polonizowany przez Polaków).

O nowej mowie cesarza Wilhelma do członków prezydyum Izby panów, pełno znowu szczegółów w dziennikach. Podana przez biuro Wolffa treść przemówienia cesarza jest podobno niedokładna. Według dzienników berlińskich powiedział monarcha:

„Dziękuję panom za życzenia, które chętnie przyjmuję. Zapewniam panów, że wszystkie wiadomości obiegające w prasie o mojem usposobieniu, polegają na nieznajomości rzeczy i są bezpodstawne. Czytam wszystko, co piszą o mnie dzienniki z powodu wypadku w Bremie, ale w zupełnym błędzie znajdują się ci, co sądzą, że wypadek ten wpłynął na moje usposobienie. Jestem dziś zupełnie takim, jakim byłem przed wypadkiem; ani nie stałem się elegijnym, ani melancholijnym“.

Cesarz wskazał następnie na leżący na stole kawał żelaza, którym rzucił na niego Weiland, i tak mówił dalej:

„Bóg czuwa nademną i takie wypadki nigdy nie sprowadzą mnie z dotychczasowej drogi, którą kroczyć uważam za mój obowiązek. W moich podróżach stykam się ze wszystkimi stanami, wiem też bardzo dobrze, co o mnie mówią i sądzą. Mylą się jednak bardzo ci, którzy sądzą, że wywiera to na mnie jakikolwiek wpływ. Pozostanie wszystko jak dotychczas“.

Niebezpieczeństwo polonizacyi w Berlinie wykrył *Berliner Tageblatt*, który dowodzi, że Berlin liczy więcej Polaków, aniżeli ich żyje we Lwowie, Krakowie i Poznaniu. Słowem po Warszawie Berlin jest „miastem, w którym na kontynencie europejskim najwięcej skupia się Polaków“(!). Po tem kolosalnem wykryciu, wylicza *Berliner Tageblatt* szereg nazwisk mieszkańców Berlina o polskiem brzmieniu i oblicza, że główny kontyngens Polaków w Berlinie składa się z kupców, drobnych rzemieślników i przemysłowców oraz z wielkiej masy wyrobników zorganizowanych w licznych Towarzystwach polskich. Nie brak także reprezentantów szlachty, a i arystokracya polska przestała Paryż uważać za swoją Mekkę i zaczyna coraz liczniej rozbijać swe namioty w Berlinie. W uprzywilejowanych pułkach gwardyjskich służą członkowie rodzin szlacheckich. W końcu wspomina jeszcze ten organ o dominującej roli, jaką na dworze odgrywa rodzina Radziwiłłów, jaką odgrywał p. J. Kościelski i zalicza także księcia Radolina do reprezentantów arystokracyi — polskiej.

KRONIKA

Lwów, 4 kwietnia.

— **W kościele Archikatedralnym** obrz. łać. Najprzew. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski w asystencyi ks. Arcybiskupów Hryniewieckiego i Webera, oraz członków kapituły i licznego duchowieństwa, dokonał dziś przed południem poświęcenia Olejów św., tudzież ceremonii mycia nóg 12 starcom. Świątynia była przepełniona pobożnymi.

— **Godziny urzędowe** w ekonomacie Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z dniem dzisiejszym trwać będą od 8 rano do 3 po południu.

— **Nadanie stypendyum.** Na przedstawienie Wydziału krajowego nadało Namiestnictwo opróżnione stypendyum z fundacyi im. Franciszka Eichhorna rocznych 400 K., począwszy od roku szkolnego 1900/1901 Aronowi alias Adolfowi Schnarzbartowi, słuchaczowi I roku medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

— **Lwowskie** Towarzystwo śpiewackie „Echo“ odśpiewa w Wielki piątek, t. j. dnia 5 b. m., wielkopostne pieśni pod batutą p. Jana Galla w kościele OO. Zmartwychwstańców o godzinie 7 wieczorem.

— **Z „Lutni“.** W piątek wykona „Lutnia“ o godzinie 5 po południu w kościele OO. Bernardynów „Siedm słów“ Mercadantego z orkiestrą.

— **W ubiegły wtorek** wizytował jako inspektor z polecenia Ministerstwa oświaty naukę na dziale budowlanym tutejszej państwowej Szkoły przemysłowej p. Chrystian Ulrich, starszy radca budownictwa i profesor Politechniki wiedeńskiej. P. Ulrich po wizytacyi wyraził się wobec grona nauczycielskiego i dyrekcyi z wielkiem uznaniem o działalności tutejszej Szkoły, dodając, iż tak dodatni wynik nauki na tym dziale przechodzi jego oczekiwania.

Następnie dyrektor zakładu radca Rządu p. Gorgolewski oprowadzał pana inspektora, który po raz pierwszy był we Lwowie, po całym budynku szkolnym.

Opuściwszy zakład, udał się p. starszy radca do gmachu nowego teatru, po którym oprowadzał go twórca teatru p. radca Gorgolewski z p. inżynierem Czernym, jako inspicyentem budowy ze strony miasta. Gościowi wiedeńskiemu budowa teatru, tak zewnątrz jak wewnątrz, nadzwyczaj się podobała, przyczem chwalił piękne wszędzie proporcye, praktyczny rozkład wewnętrzny i doskonałą akustykę.

Z serdecznem powinszowaniem twórcy teatru za tak udatne dzieło, pożegnał się starszy radca p. Ulrich, udając się na dalszą wizytacyę państw. Szkoły przemysłowej w Czerniowcach.

— **Uczczenie cichych zasług.** Podczas wczorajszego przedstawienia „Strasznego dworu“, w przerwie między pierwszym a drugim aktem, odbyła się za sceną serdeczna owacya dla p. M. Weiglównej, która od r. 1877 śpiewała w operze lwowskiej stale partyę ochmistrzyni ze „Strasznego dworu“. Oprócz solistów i członków chóru wzięli w niej udział dyrektor p. Pawlikowski i sekretarz p. Sachorowski. P. Myszuga, przemówiwszy do jubilatki kilka słów, wręczył jej bukiet i pierścień z brylantami.

— **Odczyt.** Wczoraj wieczorem wygłosił w sali ratuszowej wobec licznie zebranej publiczności p. Mikołaj Budzanowski, nauczyciel ludowy ze Lwowa, odczyt p. t.: „Klucz do lepszej przyszłości“. Prelegent zaznaczywszy na samym wstępie dla czego przemysł krajowy stoi u nas na bardzo niskim stopniu rozwoju, wskazywał środki, z pomocą których przemysł ten możnaby podnieść. Większą część swego odczytu jednak poświęcił p. Budzanowski omówieniu przemysłu papierowego w naszym kraju, dowodząc cyframi, że na same przybory szkolne, które można produkować w kraju, wydaje kraj za granicę rocznie kilka milionów koron. W końcu wspomniał prelegent o nowozawiązanej „Spółce wytwórczo-handlowej przyborów szkolnych“, która ma na celu wyrugowanie wytworów zagranicznych.

— **Okropny wypadek** zdarzył się wczoraj po południu we Lwowie w domu przy ul. Jozafata 12. Karolina Zadzielska, żona konduktora tramwaju elektrycznego, wychodząc na chwilę z domu zostawiła w mieszkaniu pięcioro dzieci, między niemi 5-letnią Aleksandrę. Na podłodze stał samowar z jarzącymi węglami, a nieopodal flaszeczka ze spirytusem. Aleksandra nie znając zawartości flaszki, wzięła ją ze stolika i chciała nalać na węgle. W tej chwili płomienie objęły flaszkę, która pękła a płyn palący oblał suknie małej dziewczynki. W mgnieniu oka stanęła w płomieniach. Inne dzieci przerażone, rzuciły się do ratunku o ile mogły i umiały, pozostawiając siostrę jej losowi. Gdy wróciła matka, zastała Aleksandrę silnie poparzoną na całem ciele. Zawezwane pogotowie stacyi ratunkowej odwiozło nieszczęśliwe dziecko do szpitala św. Zofii.

— **Czarny wół** Herszlika Schwarza z Zamarstynowa, przepadł wczoraj po południu na targowicy Zbożowej.

— **Kółczyk brylantowy** większej wartości zakwestyonował jubiler Marek Probstein u Anastazyi Kurenka, która przyniosła go na sprzedaż lub do dorobienia drugiego. Jak się okazało kulczyk jest własnością p. Suchodolskiej, która zgłosiła zgubę jeszcze 26 z. m., a nierzetelna znalazczyni, która podała fałszywy adres i zapewne także nazwisko, straciła prawo do pięknej nagrody.

— **Walne zgromadzenie** członków Tow. tatrzańskiego odbędzie się w Krakowie w niedzielę, d. 21 b. m., o godzinie 5 po południu.

— **Z aresztów miejskich** usiłowali wczoraj umknąć trzej aresztanci. Wyłamali już mur, lecz spostrzegł to strażnik miejski i zaalarmował innych dozorców.

— **Wiec** w sprawie upaństwowienia polskiego gimnazyum w Cieszynie odbył się wczoraj wieczorem w Krakowie w sali tamtejszej Rady miejskiej. Na wiec ten przybyła bardzo liczna publiczność. Z posłów byli obecni pp. Wójcik, Klemensiewicz, Daszyński i Rotter.

Po zagajeniu wiecu przez posła dr. Klemensiewicza, przemawiał najpierw p. Konopiński, redaktor *Nowej Reformy*, uderzając na Koło polskie, poczem postawił trzy rezolucye. Jedna z nich zwrócona do Rządu, żąda upaństwowienia gimnazyum cieszyńskiego, druga wzywa Koło do poczynienia stosownych kroków w tym względzie u Rządu, ewentualnie, aby w razie niespełnienia żądania, zajęło ono opozycyjne stanowisko wobec polityki rządowej; ostatnia zaś zwraca się do posłów demokratycznych z wezwaniem, by zastanowili się nad tem, czy wobec dotychczasowego zachowania się Koła polskiego w sprawie gimnazyum cieszyńskiego, mają nadal pozostać w Kole.

Po dłuższej dyskusyi, w której wzięli udział pp. Daszyński, Rotter, Wójcik i socyalista Burda, który zarzucił „Kołu polskiemu zdradę interesów narodowych“, pierwszą i trzecią rezolucyę przyjęto, natomiast drugą odrzucono, a w jej miejsce uchwalono rezolucyę p. Misiołka, wyrażającą nieufność Kołu polskiemu.

— **Pod adresem dep. Demla.** Przy sposobności rozpraw komisyjnych w Radzie państwa nad podniesieniem podatku spożywczego od spirytusu dla sanacyi finansów krajowych, zarzucił poseł Demel z Cieszyna ryczałtowo wszystkim fabrykom likieru w Galicyi, iż fabrykują likiery z denaturowanego spirytusu, odczyszczonego.

Jeżeli ten zarzut, w najwyższym stopniu kompromitujący przemysł likierowy w Galicyi — w naszym kraju dość silnie rozwinięty — miałby chociaż cień prawdopodobieństwa za sobą, to fabryki likierów byłyby winne nierzetelnego postępowania na dwie strony: wobec skarbu Państwa oszukując go na podatku, i wobec konsumentów, oszukując ich na jakości towaru.

Z tego powodu firma J. A. Baczewskiego we Lwowie wystosowała do pos. Demla list, w którym wykazuje mu bezpodstawność zarzutów gołosłownych, i między innemi pisze:

„Wobec tego widzę się spowodowanym w imieniu dotkniętego przez ten zarzut przemysłu likierowego w Galicyi, nie tylko stanowczo zastrzedz się przeciw pańskim twierdzeniom, lecz zarazem stwierdzić pożałowania godny fakt, że WPan objawił zapatrywanie, świadczące o zadziwiającym braku znajomości istniejących przepisów kontrolnych i podatkowych. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że w naszym kraju te przepisy są stosowane zarówno surowo, jak we wszystkich innych krajach Austryi. Tego rodzaju nieznajomość warunków pozbawia WPana z natury rzeczy także kompetencyi wyrażania się w ten sposób, jak to WPan uczynił; z samego zaś faktu przebija pewna zawiść, zwłaszcza, że obwiniających zarzutów, które WPan odnosisz właśnie do kraju zajmującego dominujące stanowisko w przemyśle likierowym i wódczanym, nie jesteś w stanie poprzeć żadnymi dowodami“.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Hermanowie, ks. Jan Jurkiewicz, kapłan-jubilat, gr. kat. proboszcz, w 79 roku życia a 54 kapłaństwa.

W Gierwatach, majątku p. Domejkowej, w powiecie nowogrodzkim, Tomasz Naruszewicz, ostatni potomek zasłużonej rodziny literackiej. Zmarły oddawał się z zamiłowaniem studyom archeologicznym i pozostawił cenne notatki.

— **Przestroga dla robotników.** Dziennik *Katolik* na Szląsku pruskim otrzymał z Westfalii korespondencyę, w której autor pisze między innemi: Polskich robotników ostrzegam, aby się teraz do Westfalii i nad Ren nie udawali za pracą, bo obecnie tu bardzo źle się dzieje. Zarobku urywają pomału, ale ciągle, tak że liche wypłaty dostajemy. Niektóre kopalnie wielu robotników zwalniają z pracy i wskutek tego wielu prosi o kawałek chleba po domach.

— **W przystępie obłędu** umysłowego otruła wczoraj w Lineburgu żona rotmistrza Tugeln, córka historyka Treitschkego, troje swych dziewcząt w wieku 3, 5 i 7 lat, a następnie sama zażyła trucizny, ale ją ocalono.

— **W kopalni gipsu** w Dirschlel oderwał się przy zakładaniu miny kawał gipsu wielkości 200 m. sześciennych i zabił dwóch robotników. Odgrzebano ich zwłoki w okropny sposób zmiażdżone.

— **Dla literatów.** W tych dniach w Odessie nastąpiło otwarcie przytułku dla niezdolnych do pracy literatów i dziennikarzy.

— **Przeciw trenom.** W Monachium utworzył się komitet z pań, pochodzących ze wszystkich warstw ludności, i wystosował odezwę, w której panie te nawołują do walki z niedorzeczną modą, nakazującą nosić długie suknie na ulicy. Odezwa zaopatrzona jest 200 podpisami, a na miejscu naczelnem figuruje nazwisko dr. medycyny, hrabiny Fryderyki Geldern-Egmond.

— **Konkurs Pollocka.** Spadkobiercy Antoniego Pollocka z Waszyngtonu, który zginął podczas zatonięcia okrętu „Bourgogne“, wyznaczyli 100.000 franków nagrody za najlepszy wynalazek, odpowiadający jednemu przynajmniej z trzech następujących warunków: zapobieganie spotkaniu się okrętów na morzu, uratowanie okrętu na wypadek spotkania, albo, jeśli okręt musi zginąć, uratowanie pasażerów i załogi. Na pierwszym konkursie nagrody nie przyznano nikomu; drugi konkurs rozstrzygnięty ma być dnia 9 września r. bież. przez sąd międzynarodowy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z ruchu wydawniczego: Dr. Alfred Nossig wydał u firmy Hermanna Seemanna Nachfolger w Lipsku broszurkę dla nas nadzwyczaj ciekawą p. t. „J. J. Paderewski“. Jest to drobiazgowa ocena działalności wirtuozowskiej i kompozytorskiej znakomitego mistrza tonów, o którym dr. Nossig wyraża się z ogromnym entuzyazmem. Książeczkę wydano zbytkownie, zdobią ją cztery doskonałe podobizny Paderewskiego.

Jako osobne wydanie ze zgasłego dziennika *Ruch katolicki* ukazała się „Rybka“ czyli „praktyczne ćwiczenie z nauki o piękności“, przepisane z pożółkłych papierów starego profesora prof. Alfreda Szczepańskiego.

Tenże sam autor wydał sztukę chińską, napisaną przez Li-King-Tao p. t. „Kredowe Koło“, poprzedzając ją wyczerpującym wstępem o teatrze chińskim. Ukazać ma się ona niebawem na scenie warszawskiej, a w wiedeńskim „Volkstheater“ zyskała uznanie krytyki i publiczności.

Dr. Jan Stella-Sawicki wydał u Gebethnera i Wolffa w Warszawie dziełko p. t. „Czer-

stwa starość, czyli: Jak zachować zdrowie do późnego wieku".

Z Berlina nadesłano nam tom pierwszy dzieła Bożydara Nikaschinovitscha: „Bosnien und die Herzegovina unter der Verwaltung der österr.-ungar. Monarchie und die österr.-ungar. Balkanpolitik". Całość obejmie cztery tomy; w pierwszym, wydanym dotychczas, omawia autor szczegółowo „Berliner Kongress 1878 und die Agrarfrage".

Poezye Michała Bończy ukazały się nakładem autora w Poznaniu. Dużo znajdujemy w nich szczerego uczucia, bardzo wiele dobrych chęci, te jednak ostatnie nie zastąpią w żadnym razie talentu, a talentu autorowi krytyka bezstronna przyznać nie może.

P. Dutertre - Pluciński znany zaszczytnie artysta paryskiego Odeonu, szczycącego się, i słusznie, nazwą „drugiej Komedyi francuskiej" przybył do naszego miasta. Niedawno pisaliśmy o podróży artystycznej p. Dutertre - Plucińskiego po Wschodzie i o jej niezwykłem powodzeniu. Dodać nam wypada, że w czasie pobytu w Bukareszcie, przed kilku dniami, spotkało artystę niezwykłe odznaczenie. Oto królowa rumuńska, Carmen Sylva, która tylko dla najznakomitszych artystów światowych jak Sary Bernhardt, Coquelina, Mounet - Sully i t. d. salony swe otwierać zwykła, zaprosiła p. Dutertre - Plucińskiego na wieczór do królewskiego pałacu, gdzie w obec królowej i najwykwintniejszej publiczności ziomek nasz wystąpił ze swemi artystycznemi produkcyami, które zdobyły ogólne uznanie i rzęsiste oklaski. Nie wątpimy, że publiczność lwowska przyjmie serdecznie utalentowanego ziomka naszego, który od dziecka na obczyźnie i zajmując wybitne stanowisko artystyczne w Paryżu, nigdy nie zapomniał, że jest Polakiem, a mówi biegle po polsku, bez najmniejszego cudzoziemskiego akcentu. P. Pluciński po świętach, w połowie b. m. zamierza urządzić wieczór literacki.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, w piątek i w sobotę z powodu wielkiego tygodnia nie będzie przedstawień, lecz kasa teatralna będzie sprzedawać bilety na przedstawienia świąteczne od godziny 9 do 12 z rana i od 3 do 5 po południu.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu (po cenach zniżonych popołudniowych) na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej „Romantyczni", komedya w 3 aktach Edmunda Rostanda. Zakończy „Wesele przy latarniach", operetka w 1 akcie J. Offenbacha.

W niedzielę wieczorem o godzinie pół do 8 na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej „Traviata", opera w 4 aktach Verdiego. Występ p. Lud. Markowej i Al. Myszugi.

W poniedziałek o godzinie pół do 4 po południu „Nawojka", komedya w 3 aktach St. Rossowskiego.

W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem „Wesoła dwójka", operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

We wtorek o godzinie pół po 4 po południu, po cenach zwykłych dramatu, „Fatinica", operetka w 3 aktach Souppèego.

We wtorek o godzinie 7 wieczorem „Straszny dwór", opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ Al. Myszugi.

We środę po raz trzeci „Złote runo", dramat współczesny w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Życie na żart", sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej, z udziałem całego personalu.

W piątek „Manon", opera w 4 aktach Masseneta. Pierwszy gościnny występ Ireny Bohussównej w partyi tytułowej.

Z Izby sądowej.

(Kradzież brylantów).

Lwów, 4 kwietnia.

Wczoraj po południu toczyła się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Jasińskiego rozprawa karna przeciw dwom nałogowym złodziejom: 26-letniemu Dmytrowi Marczakowi i 24-let. Henrykowi Majewskiemu o zbrodnię kradzieży.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnym, że w dniu 23 października z. r. skradli z powozu p. Kazimiery Piątkowskiej, stojącego obok handlu nafty na Zniesieniu, w czasie gdy p. Piątkowska tam weszła, skórzaną torbę, zawierającą parę kolczyków brylantowych i przybory do podróży łącznej wartości przeszło 2500 K.

Oskarżeni nie chcieli się przyznać do winy. Do rozprawy powołano 12 świadków, z których wszyscy zeznali obciążająco dla oskarżonych.

Rozprawa zakończyła się późno wieczorem. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy postawione im pytania w kierunku winy oskarżonych zatwierdzili, skazał trybunał Marczaka i Majewskiego na karę pięciu lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co tygodnia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Produkcya Austryi i Galicyi, a odnowienie traktatów handlowych.

(Ciąg dalszy).

W Galicyi, która jest krajem prawie wyłącznie rolniczym o bardzo słabych zawiązkach przemysłu i górnictwa, doszła już w wielu okolicach ludność do tej ilości, której przy obecnym sposobie gospodarowania nie jest w stanie wyżywić sama produkcya rolna; w niektórych okolicach do tej ilości wnet dojdzie. Czuć też już następstwa tego, objawiające się z siłą niemal elementarną. Wobec braku przemysłu, któryby dostarczył zajęcia i chleba nadmiarowi ludności rolniczej występuje od szeregu lat u nas emigracya i to dosyć znaczna ludności włościańskiej. — A mianowicie z jednej strony emigracya czasowa do Szląska, Morawii i wschodnich prowincyi Prus, do Stanów Zjednoczonych, Rumunii, Besarabii: z drugiej strony emigracya z zamiarem stałego osiedlenia się do Ameryki południowej (Brazylii i Argentyny) i do Ameryki północnej (Stanów Zjednoczonych i Kanady). Każda choćby najniepewniejsza wiadomość o nadawaniu gruntów kolonistom w jakimś kraju, każda agitacya za emigracyą przez agentów Towarzystw żeglugi i wogóle ludzi niesumiennych, którzy chcą chłopa emigrującego wyzyskać, wystarcza, ażeby tłumy włościan wprawić w ruch emigracyjny za granicę! Drugim objawem tego, że produkcya rolna u nas na tym stopniu rozwoju, na jakim się znajduje obecnie nie jest w stanie wyżywić całej ludności, która jej się oddała, jest: nadmierne rozdrobnienie małej posiadłości ziemskiej. Rozdrobnienie to od lat trzydziestu, od chwili, gdy zniesiono ograniczenia co do dzielenia gruntów włościańskich, ciągle postępuje i w wielu okolicach kraju doszło już do ostatniej granicy. Nie ma niestety dokładnej statystyki rozdziału posiadłości ziemskiej wedle różnych jej kategoryi dla Galicyi, statystyki takiej, jaką przeprowadzono już dla krajów alpejskich i koło Sudetów w Austryi.

Są jednak pewne daty, które mogą dać wyobrażenie o postępie rozdrobnienia gruntów w Galicyi. I tak płacących podatek gruntowy było w Galicyi w roku 1883—1,420.021; w roku 1895 podniosła się cyfra ich na 1,714.678, w roku 1898 na 1,852.942, więc przyrost płacących podatek gruntowy, t. zw. posiadaczy gruntów, wynosił od roku 1882 do 1895 — 20·7 prc., a od roku 1882 do 1898 30·4 prc. Jeżeli wyłączymy z tej ogólnej cyfry podatników, posiadaczy nieco większych obszarów ponad 200 morgów, a z ogólnej przestrzeni kraju odpowiednie obszary, to okaże się, że na posiadaczy ziemi niżej 200 morgów, przypadało przeciętnie w r. 1882 5 morgów na każdego; w r. 1895 już tylko 4·3 mozgów; a w roku 1898 tylko 3·9 morgów. Przed laty 15 przeprowadzono u nas w Galicyi na podstawie aktów reambulacyi katastralnej z roku 1882, a mianowicie tak zwanych wykazów posiadania, dochodzenia, co do rozdziału własności ziemskiej w 249 gminach, obranych we wszystkich powiatach sądowych, jako typowe, dla dotyczącej okolicy. Dochodzenia te wykazały, że w gminach tych, na 89.102 posiadłości gruntowych, znalazło się tylko 1503 czyli 1·68 prc., które obejmowały obszar po nad 25 morgów, dalej, że 51 prc. badanych posiadłości miało tylko 5 zł. przychodu katastralnego a 44·81 prc posiadłości 5 do 40 zł., takiegoż przychodu, że więc prawie 96prc. wszystkich posiadłości gruntowych miało zaledwie przychód katastralny 40 zł. i niżej.

Daty te wykazują niewątpliwie, że w wielu okolicach naszego kraju, przeważna część posiadłości ziemskich ma tak mały rozmiar, że uprawa zboża, o ile w ogóle jest możliwą, nie opłaca się. Gospodarstwa bowiem, które nie są wstanie trzymać własnego bydła pociągowego, nie mogą uprawiać zboża naprzemian z roślinami okopowemi i musiałyby oddać się wyłącznie uprawie warzywnej, uprawie jarzyn, owoców i roślin stanowiących przedmiot handlu, co u nas już z przyczyn klimatycznych w wielu okolicach byłoby, jeśli nie niemożliwem to trudnem. W ogóle taka kultura dałaby się u nas zastosować jedynie w pobliżu większych miast i w wyjątkowo korzystnych warunkach klimatycznych południowego Podola i Pokucia. Całkiem drobni posiadacze gruntów, którzy stanowią przeważną część ludności włościańskiej w kraju, muszą więc, ażeby utrzymać siebie i swe rodziny szukać za zarobkiem, najmując się do roboty w polu czy w lesie, u większych właścicieli ziemskich: do roboty transportowej jeżeli mają konie lub bydło pociągowe. Tu i owdzie pomagają sobie przemysłem domowym, lub gdzie są kopalnie nafty i wosku ziemnego zarabiają przy nich jako robotnicy. Roboty w polu u większych właścicieli ziemskich, probostw lub i zamożnych chłopów, przy mało intenzywnej gospodarce, jaka u nas w kraju przeważa, zajmuje zaledwie parę tygodni na wiosnę, czas żniw w lipcu i porę zbioru ziemniaków w jesieni: po za tym czasem zapotrzebowanie sił roboczych w rolnictwie jest u nas bardzo male: wystarcza trzymana w domu czeladź.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wp.

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu tkackiego Szczepanika.

Dnia 30 marca 1901 odbyło się w lokalu Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu konstytujące walne zgromadzenie akcyonaryuszów. Obecnych było osób 37, które reprezentowały prawie całkowity kapitał akcyjny. W zastępstwie hr. Antoniego Wodzickiego, który musiał nagle wyjechać do Cannes, zagaił zgromadzenie p. Leszek Wiszniowski, stwierdzając ochotny udział społeczeństwa w dziele dźwignięcia przemysłu na podstawie nowych wynalazków Szczepanika. Po przedstawieniu notaryusza Klemensiewicza, wezwał stosownie do statutów, do wyboru przewodniczącego. Zgromadzenie przez aklamacyę wybrało p. prof. dr. Henryka Jordana. Przewodniczący powołał do podpisania notaryalnego protokołu prof. Pawła Popiela i p. Stockiego-Sosnowskiego; stwierdził prawomocność zgromadzenia, zarządził odczytanie aktów, mianowicie: wniesione do rządu podanie założycieli, sprawozdanie przysięgłych rzeczoznawców z Biały, kontrakty zawarte z „Société des inventions Jan Szczepanik et Comp.", zatwierdzone przez Rząd statuta, oraz dokument stwierdzający, że cały kapitał akcyjny został w gotówce wpłacony. Po dyskusyi objaśniającej zapadła jednomyślna uchwała, że zgromadzeni akcyonaryusze zawiązują na podstawie odczytanych statutów i wpłaconego kapitału Towarzystwo akcyjne. Przystąpiono do przepisanych statutem wyborów, za pomocą tajnego głosowania kartkami. Na skrutatorów powołał przewodniczący pp. Adama Jordana i Tichyego. Wybrani zostali:

Do rady zawiadowczej z trzechletniem urzędowaniem: Antoni hr. Wodzicki, Zdzisław hr. Tarnowski, prof. dr. H. Jordan, Leszek Wiszniowski, Ludwik Kleinberg, Jan Szczepanik, prof. Paweł Popiel. Alfred Szczepański, Władysław hr. Mycielski.

Jako rewizorowie z jednorocznem urzędowaniem: Janusz hr. Tyszkiewicz, pułkownik Artur Müldner, Zygmunt Jałbrzykowski, Józef hr. Miączyński.

Następnie referent komitetu koncesyonaryuszów, p. Alfred Szczepański, złożył sprawozdanie komitetu, które wykazało, że komitet spełnił ściśle polecenia przekazane mu przez walne zgromadzenie odbyte dnia 17 października 1900 r. mianowicie: ułożył statuta, uzyskał koncesyę rządową, zawarł wszelkie umowy względem urządzenia i puszczenia w ruch pierwszej naszej, a jedynej na Austro Węgry patroniarni systemu Szczepanika. Nieunikniona zwłoka w uzyskaniu koncesyi, spowodowana żądaniem dopełnienia pewnych formalności, trudności w wynalezieniu odpowiedniego lokalu, oraz przymusowy pobyt p. Szczepanika w Przemyślu w wojsku; te trzy okoliczności sprawiły jako *vis major*, że otwarcie patroniarni uległo zwłoce o kilka tygodni, tak, że dopiero w pierwszej połowie maja b. r. jej ruch się rozpocznie. Na dyrektora zaangażowany został p. Borzykowski, który był dyrektorem fabryki tkackiej w Bernie, a na kierownika technicznego p. Tymaczkowski, technik tkacki z Krosna, który odbył praktykę nowego systemu w atelier Szczepanika, oraz w patroniarniach w Barmen i Roubaix.

Akcye naszego Towarzystwa zaopatrzone przez malarza Rauchingera w odpowiednią winietę o motywach narodowych, a zawierające tekst potrójny: polski, niemiecki i węgierski, zostaną wygotowane w drukarni uniwersyteckiej w Krakowie i za kilka tygodni akcyonaryuszom doręczone będą. Wreszcie odczytał sprawozdawca pismo, nadesłane z Roubaix przez Towarzystwo akcyjne „La Textile Szczepanik-Société Franco-Belge", oznajmiające, że wysłano nam wzory patronów, tam dla francuskich fabryk wyrabianych. Wzory te zostały w sali rozwieszone. Sprawozdanie to uzupełnił p. Ludwik Kleinberg wiadomościami o patroniarniach w Roubaix i w Barmen, o budynkach, najętych od Towarzystwa „Wiener-Molkerei", w których mieścić się będzie patroniarnia, oraz wszystkie warstaty „Société des inventions Jan Szczepanik et Comp.", wreszcie o widokach handlowej eksploatacyi i rentowności patroniarni, która nietylko będzie wykonywać patrony dla tkania wzorów, nadesłanych przez fabrykantów, ale sama także nowe wzory dostarczać im będzie.

Z kolei na zapytanie ze strony akcyonaryuszów objaśniał p. Szczepanik znaczenie patronów i postępowanie z niemi, oraz wykonywanie dziurkowanych kartonów dla tkaczy zapomocą jego maszyny elektrycznej, na którą nasze towarzystwo ma opcyę pierwszeństwa, a „Société des inventions" już w patroniarni naszej maszynę taką dla okazania jej praktyczności ustawi i kartony wykonywać będzie.

Po wyjaśniającej dyskusyi przyjęło zgromadzenie sprawozdanie komitetu i wykaz kosztów jednomyślnie do zatwierdzającej wiadomości i udzieliło komitetowi absolutoryum. Wreszcie wyraziło zgromadzenie podziękowanie komitetowi za jego usilne zabiegi, oraz szczególne podziękowanie dla syndyka Towarzystwa, adw. dr. Buresza, za jego skuteczną pracę. Przewodniczący dodał, że komitet już od siebie takie podziękowanie dr. Bureszowi wyraził.

Po zamknięciu zgromadzenia zebrała się zaraz Rada zawiadowcza i wybrała prezesem Antoniego hr. Wodzickiego, a wiceprezesem p. Leszka Wiszniowskiego.

Dalsza organizacya Rady zawiadowczej oraz całej administracyi patroniarni nastąpi w pierwszych dniach kwietnia b. r.

Z Sambora piszą nam w sprawie tamtejszej powiatowej Kasy oszczędności, co następuje: W ostatnich czasach przyniosły dzienniki wiadomość, że w samborskiej Kasie oszczędności wybuchł run, spowodowany defraudacyą popełnioną, przez jednego z funkcyonaryuszy tej instytucyi. Pogłoska ta mogąca zaalarmować dość szerokie koła bezpośrednio interesowanych, nie została do tej pory należycie wyjaśnioną. Przedewszystkiem stwierdzić należy, że w Samborze istnieją dwie podobne instytucye finansowe, a mianowicie: Kasa oszczędności miasta Sambora i Kasa oszczędności powiatu samborskiego. — Pierwsza, t. j. Kasa oszczędności miasta Sambora, to instytucya wzorowo prowadzona, ciesząca się od lat wielu dobrze zasłużonem zaufaniem miasta, powiatu i kraju.

Dotychczas nie padł na nią nawet cień podejrzenia już nie defraudacyi, ale choćby zarzut zaniedbania obowiązków, ani na jej urzędników o nieposzlakowanej uczciwości, ani na dyrekcyę, na której czele stoi poseł sejmowy, radca sądu L. Słotwiński.

Druga t. j. Powiatowa Kasa oszczędności, założona została przed laty kilkunastu. Przed czterema mniej więcej laty, zaczęły rzeczywiście obiegać w mieście i po powiecie zatrważające pogłoski o stosunkach panujących w samborskiej powiatowej Kasie oszczędności. Miasto, partycypujące do jednej trzeciej części jej strat i zysków, pierwsze podniosło urzędowo tę sprawę, a wybrana z łona rady powiatowej komisya złożona z pp. Tchorznickiego, ks. Kulischa i dr. Stenermanna, nie zbyt zaszczytne dla instytucyi złożyła sprawozdanie na posiedzeniu odbytem d. 4 października 1897.

Okazało się, że nieoględnem udzielaniem kredytu wekslowego i tabularnego, narażono Kasę na straty stosunkowo bardzo dotkliwe, bo z górą 30.000 złr. wynoszące. Rezultatem tego odkrycia było usunięcie nieprawidłowości i wprowadzenie większej oględności w szafowaniu groszem publicznym poręczonym przez powiat.

Od tej pory poprawiły się stosunki w powiatowej Kasie oszczędności samborskiej. To też tem bardziej dziwić się można, zkąd powstała zupełnie fałszywa wiadomość o rzekomym runie i defraudacyach dziś, kiedy sanacya tej Kasy postępuje choć zwolna, ale statecznie.

Wiedeń, 4 kwietnia. *(Telegram).* Walne zebranie Zakładu kredytowego (Credit-Anstalt) zatwierdziło bilans i uchwaliło wypłatę kuponu majowego po 32 koron płatnego od dnia dzisiejszego. Dalej uchwaliło jednogłośnie przekazać 20,000.352 koron uzyskanych z emisyi 62 500 nowych akcyj do funduszu rezerwowego.

Wiedeń, 4 kwietnia. *(Telegram).* Komitet taryfowy przybocznej rady przemysłowej uchwalił rezolucyę, domagającą się od Rządu rychłego wydania ustawy, któraby w sposób jednolity uregulowała przepisy, w sprawie budowy i ruchu linij kolejowych, służących celom przemysłowym. Oświadczono się również za dalszem rozszerzeniem sieci telefonicznej, mianowicie w kierunku południowych Niemiec i Górnej Austryi, tudzież za zniżeniem opłat telefonicznych.

Tryest, 4 kwietnia. *(Telegram).* Bilans „Lloyda" austryackiego wykazuje czystego zysku 1,068.608 koron w porównaniu z rokiem zeszłym o 258.079 więcej. Rada nadzorcza proponuje 4 prc. dywidendę.

Berlin, 4 kwietnia. *(Telegram).* Na wyłożoną wczoraj pożyczkę państwową w sumie 300 milionów marek subskrybowano ogółem 4621 milionów marek.

Wiedeń, 4 kwietnia. (Losy): a) procentowe: Austr. zakład. kr. z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 244·—, Austr. zakł. kr. z obl.

pr. z r. 1889 3-prc. 240·25, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 400·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 257·75, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 238·25, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 81·50, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 108·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 17·25, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 398·—, Clary 40 zł. m. k. 144·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 74·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 69·25, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 58·50, Ofen 40 zł. 157·—, Palffy 40 zł. m. k. 150·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 48·25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 25·50, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 60·50, Salma 40 zł. m. k. 206·—, Pożyczka Salzbursga 20 zł. 71·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 232·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r, 389·—.

Wiedeń, 4 kwietnia. Cukier (spokojnie) 23·35. Nafta niezmieniona. Spirytus (niezmieniony) 41·— do —·—.

Wiedeń, 4-go kwietnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·86 do 7·87. Pszenica na maj-czerwiec 7·94 do 7·95. Pszenica na jesień 7·97 do 7·99. Żyto na wiosnę 8·02 do 8·03. Żyto na maj-czerwiec 8·— do 8·01. Zyto na jesień 7·15 do 7·16. Kukurudza na maj-czerwiec 5·53 do 5·54. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·64 do 5·66. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·82 do 5·83. Owies na wiosnę 6·97 do 6·98. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·— do 13·10. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: pewne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 4-go kwietnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·59 do 7·60. Pszenica na maj 7·67 do 7 68. Pszenica na październik 7·70 do 7·71. Żyto na kwiecień 7·66 do 7·68. Zyto na październik 6·72 do 6·73. Owies na kwiecień 6·52 do 6·54. Owies na październik 5·65 do 5·67. Kukurudza na maj 5·25 do 5·27. Kukurudza na lipiec 5·37 do 5·38. Rzepak na sierpień 12 50 do 12·60.

Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: mierna. — Usposobienie: lepsze. — Pogoda: piękna.

Berlin, 4 kwietnia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 85·20 Spirytus 44·20.

Paryż, 4-go kwietnia. Trzyprocentowa renta 101·27. Mąka 23·70.

Frankfurt, 4-go kwietnia. Austryackie Kredyty 227 40 (kurs kwietniowy), Koleje państwowe —·—, Alpiny 212·50, Disconto 185·50, Laura —·—, Montany —·—. Tendencya: —.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 23·40 do 23·50, *loco* Ołomuniec 22·— do 22·10, *loco* Berno-Wiedeń 22·10 do 22·20, na maj *loco* Aussig 23·50 do 23·60. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 41·— do 41·40. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 11·— do 11·50, galicyjska przeźroczysta 39·35 do 40·35. *(Ceny w koronach.)*

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we wtorek przed południem na prywatnem posłuchaniu Najd. Arcyksięcia Eugeniusza i udzielił osobnej audyencyi Panu Ministrowi hr. Gołuchowskiemu.

Dnia 15 maja b. r. przypada półwiekowy jubileusz mianowania Jego Ces. Mości właścicielem bawarskiego pułku piechoty nr. 13. Obok księcia-regenta bawarskiego, Luitpolda który d. 1 listopada 1839 r. otrzymał patent na właściciela pierwszegu pułku artyleryi polowej, Najj. Pan jest najstarszym właścicielem pułku w armii bawarskiej. Pułk piechoty nr. 13 czyni wielkie przygotowania do niedalekiej uroczystości.

Fremdenblatt donosi, że komisya kolejowa Izby deputowanych, która ma przedyskutować przedłożenie inwestycyjne i komisya socyalno-polityczna, której przekazano projekt ustawy o robotnikach górniczych, zbiorą się już dnia 16 b. m., tedy na dwa dni przed pierwszem poświątecznem posiedzeniem Izby dep.

Do służby honorowej przy boku następcy tronu pruskiego i cesarzewicza niemieckiego ks. Fryderyka Wilhelma podczas zapowiedzianej jego wizyty w Wiedniu, zostali wyznaczeni: Komendant VIII. korpusu i głównodowodzący generał w Pradze generał broni Fabini i komendant pułku huzarów nr. 13 imienia niemieckiego cesarzewicza, pułkownik Feigl.

W obec różnego rodzaju kombinacyi do jakich dało powód spotkania się kanclerza niemieckiego hr. Buelowa, który udał się na wypoczynek do Włoch, z prezesem gabinetu włoskiego Zanardellim w Weronie, zapewnia depesza berlińska *Polit. Corr.*, że spotkanie to nie było przewidziane w programie podróży Buelowa i wynikło jedynie z przypadkowego równoczesnego pobytu obu mężów stanu na dworcu w Weronie. Hr. Buelow uda się z Wenecyi nad jezioro Como i po siedmiu dniach powróci do Berlina.

Z Petersburga donoszą, że tam po ostatnich demonstracyach studenckich, stłumionych w sposób srogi, we wszystkich kołach społecznych, wre po prostu, i większość inteligencyi bierze stanowczo stronę demonstrantów. — Dalszy przebieg sprawy zależy od decyzyi cesarskiej. — Odbywają się ciągłe rady ministrów, na których podobno przychodzi do gorących rozpraw. Dwa kierunki: bezwzględnej surowości i pobłażania, ścierają się z sobą w rządzie i nie wiadomo, który zwycięży. To pewna, że nastrój rossyjskiego społeczeństwa jest całkiem inny niż podczas zamachów nihilistycznych, które wywoływały wśród ogółu ludności gniew i przerażenie. Dziś ruch skierowany przeciwko obecnemu systemowi, — nie przeciwko panującemu, — znajduje osobny oddźwięk i sympatyę.

Donoszą dalej, że w kilka dni po tych smutnych zajściach deputacya, złożona z 60 studentów, chciała osobiście przedłożyć carowi Mikołajowi memoryał. Członkowie jednak tej deputacyi, po przybyciu do Carskiego Sioła, w przeważnej liczbie zostali aresztowani.

Ks. Wiaziemskij członek Rady państwa, który, jak wiadomo, otrzymał surową naganę od cara, ściągnął na siebie niełaskę skutkiem tego, ponieważ ośmielił się zwrócić uwagę petersburskiego „gradonaczalnika", gen. Kleigelsa, na brutalne postępowanie policyi i wojska. Kleigels w szorstkim tonie wezwał ks. Wiazemskiego, iżby nie mięszał się do nie swoich rzeczy. Oprócz tego wniósł natychmiast skargę do ministra spraw wewnętrznych, który przedłożył ją carowi.

Z Petersburga dochodzi sensacyjna wiadomość, iż miało tam wyjść na jaw, że w urzędzie kontroli państwowej, rodzaj najwyższej izby obrachunkowej przez pięć lat z rzędu, od r. 1889—98, zachodziły grube omyłki w rachunkach. Mianowicie nie uwidoczniono wcale we właściwych księgach olbrzymiej sumy 44 milionów rubli.

Włoska Izba deputowanych przed swojem odroczeniem do 30 kwietnia przyjęła przedłożenie rządowe o specyalnych wydatkach wojskowych. W toku dyskusyi oświadczył prezes ministrów Zanardelli, iż widzi się spowodowanym do kategorycznego i niewzruszonego oświadczenia, że Włochy co do swojej armii i swojej organizacyi wojskowej posiadają najzupełniejszą i niczem nie krępowaną swobodę, i że w swobodzie tej przez żadne zobowiązania międzynarodowej natury ograniczone nie są. Była to ze strony prezesa ministrów odpowiedź na insynuacye dzienników francuskich, które w przededniu uroczystości tulońskich teudencyjnie biadają nad zależnością militarną Włoch od Niemiec.

W niedzielę Wielkanocną jak już wiadomo, prezydent Loubet udaje się w podróż do Tulonu i Nizzy; towarzyszyć mu będą ministrowie z wyjątkiem prezydenta gabinetu Waldeck-Rosseau, którego stan zdrowia zatrzymuje w Paryżu. Naczelnik rządu musiał nawet w skutek operacyi wstrzymać swoją podróż do Włoch, celem odpoczynku i przyjścia do sił. W miastach południowych czynią wielkie przygotowania na przyjęcie prezydenta, a udział w demonstracyach floty włoskiej i rossyjskiej doda blasku podróży.

Admirał rossyjski Birilew na czele eskadry, złożonej z czterech statków, przyjedzie do Tulonu na pancerniku „Imperator Aleksander" na przyjęcie, zgotowane prezydentowi Loubetowi. Poczem dopiero zjawi się w tej samej przystani ze wszystkimi statkami rossyjskimi eskadra morza Śródziemnego, 11 b. m., wówczas, gdy prezydent Loubet już odjedzie z Tulonu i gdy eskadra włoska prawdopodobnie tę przystań opuści.

Rząd rossyjski w tym wypadku nie życzy sobie, aby jego flota brała udział manifestacyjny razem z flotą francuską w przyjęciu szefa republiki francuskiej.

Minister skarbu Cailloux otrzymał od cara wielką wstęgę orderu św. Anny; z tego powodu kolega jego rossyjski minister finansów Witte przesłał mu nader serdeczny gratulacyjny telegram.

W Hiszpanii przygotowuje się wielki ruch przeciw konkordatowi, zawartemu w roku 1851 z Papieżem Piusem IX. Mityngi, odbywające się w Barcelonie, Walencyi i wielu innych ogniskach radykalizmu hiszpańskiego żądają wypędzenia zakonu Jezuitów i rozdziału Kościoła od państwa. Rząd polecił wypracować dokładną statystykę wszystkich kongregacyj, klasztorów, bractw, szkół zakonnych i t. d., tudzież ich własności nieruchomej. Sagasta opiera się w projektach swych antyklasztornych na tej zasadzie, że konkordat przewidział i zabezpieczył istnienie pewnej tylko liczby zakonów, wszystkie inne przeto istnieją bezprawnie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 4 kwietnia. *(Tel. pryw.)* W katedrze na Wawelu rozpoczęły się uroczyste wielkotygodniowe nabożeństwa. Dziś rano o 9. ks. biskup sufragan Nowak dokonał aktu umycia nóg 12 starcom z tut. Towarzystwa dobroczynności. Publiczność zebraną była bardzo licznie.

Kraków, 4 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Wydział magistratu dla spraw dobroczynności ukończy w najbliższym czasie pracę nad referatem, który będzie podstawą założenia miejskiego biura pracy. Biuro to będzie prawdopodobnie w jesieni założone.

Sprawa obsadzenia posady dyrektora muzeum narodowego załatwioną będzie zaraz po świętach.

Wiedeń, 4 kwietnia. Po uroczystem nabożeństwie, w którem wziął udział Najj. Pan, Członkowie Najwyższego Domu Cesarskiego, wysocy dygnitarze i członkowie ciała dyplomatycznego, dokonał Monarcha w sali ceremonialnej w Burgu zwykłej ceremonii umycia nóg 12 starcom. Starców oraz 12 sędziwych kobiet hojnie obdarowano.

Wiedeń, 4 kwietnia. Dziennik rozporządzeń dla obrony krajowej donosi: Najj. Pan zamianował pułkownika pułku piechoty Nr. 75. Franciszka Szulakiewicza komendantem pułku piechoty obrony krajowej Nr. 20. w Stanisławowie.

Budapeszt, 4 kwietnia. Najj. Pan ofiarował na rzecz krajowego funduszu pensyjnego robotników rolnych 6000 K. i zarządził, aby ci robotnicy dóbr skarbowych, którzy nie mają dotąd żadnego uprawnienia do pensyi, byli przyjmowani do kraj. funduszu pensyjnego.

Chojnice, 4 kwietnia. *(Tel. pryw.).* W sprawie mordu w Chojnicach donoszą: Sąd w Oranie (Algier) skazał szeregowca Lebedera za kradzież na 6 miesięcy więzienia. W więzieniu Lebeder przyznał, że popełnił morderstwo; wdrożono dochodzenia. Robotnik Masłow skazany za krzywoprzysięstwo złożył nowe zeznania.

Warszawa, 4 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Wczoraj zamknięto tu seryę wykładów w szkole malarstwa dekoracyjnego. Uczęszczało 43 uczniów. Nagrody pieniężne otrzymali: Józef Lamparski, Ludwik Białożerski, Józef Wadaś, Wacław Bodzymski, Bolesław Kutos, Alolo-niasz Fabiniez, Władysław Kowalski i Michał Gryczyński. Nagrody w przyborach: Teofil Kolasiński i Edward Chlebowski. Dziś i jutro otwartą jest bardzo piękna wystawa szkoły.

Bukareszt, 4 kwietnia. Misya angielska z generałem Wolseleyem na czele, która przybyła tu celem notyfikowania wstąpienia na tron króla Edwarda, wyjechała do Belgradu.

Genua, 4 kwietnia. Robotnicy tutejszego Towarzystwa dokowego ogłosili strejk, ponieważ pracodawcy na żądania ich zgodzić się nie chcieli. Z ogółu tysiąca robotników pracuje około 150.

Paryż, 4 kwietnia. *Agencya Havasa* donosi z Tulonu, że znajdujące się tam pancerniki rossyjskie otrzymały formalny rozkaz opuszczenia zatoki tulońskiej na czas pobytu eskadry włoskiej. Rozkaz ten jest rozmaicie komentowany. Okręty rossyjskie opuściły zatokę już wczoraj wieczorem.

Paryż, 4 kwietnia Minister marynarki Lanessan zarządził budowę dwudziestu łodzi torpedowych.

Paryż, 4 kwietnia. W *Gaulois* kilku pensyonowanych generałów stanowczo protestuje przeciw dwuletniej służbie wojskowej. Zdaniem ich byłoby to równoznaczne ze stopniowem rozbrojeniem i wyrażałoby koniec Francyi.

Paryż, 4 kwietnia. Lekarze stwierdzili u prezydenta ministrów Waldeck Rousseau drugi absces w gardle i doradzają operacyi.

Montceau les mines, 4 kwietnia. Aresztowano tu anarchistę Douhaireta, który podburzał żołnierzy do nieposłuszeństwa.

Marsylia, 4 kwietnia. Wczoraj rano zgłosiło się do pracy około 5000 robotników portowych. Przyjęto tylko 4000. W mieście panuje spokój.

Londyn, 4 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Dzienniki tutejsze podają w telegramie z Petersburga wiadomość, że pewien oficer gwardyi, który miał przystęp do gabinetu cara, wczoraj, gdy car podpisywał dokumenty, strzelił do niego z rewolweru, ale chybił. Następnie oficer ów sam się zastrzelił.

Wypadki w Chinach.

Kolonia, 4 kwietnia. *Köln. Zeitung* donosi z Pekinu, że niedawno w Czengsingfu, miejscowości na południowo-zachodniej stronie od Pastingfu wymordowano znajdujących się tam chrześcian.

Paryż, 4 kwietnia. Tutejsze wydanie *Newyork Heralda* donosi z Pekinu, że Japonia zobowiązała się pisemnie w obec Chin ponosić razem z Chinami konsekwencye niepodpisania umowy mandżurskiej, nawet na wypadek, gdyby to doprowadzić miało do wojny.

Londyn, 4 kwietnia. *Daily Mail* donosi z Jokohamy: książę Konuje, prezydent Izby wyższej, wygłosił mowę, w której rozważał ewentualność wojny z powodu Mandżuryi. Wyraził zdanie, że Japonia może liczyć na życzliwe poparcie ze strony Niemiec i Anglii i że z pomocą swej armii jest w stanie wyprzeć Rossyę z Mandżuryi.

Londyn, 4 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z Pekinu pod datą wczorajszą: Chiny zawiadomiły Rossyę, że nie mogą podpisać umowy mandżurskiej. Chiny oświadczyły: Obecnie nastał najniebezpieczniejszy okres w całej historyi państwa chińskiego. Chiny życzą sobie utrzymać przyjazne stosunki ze wszystkimi narodami i mocarstwami. Niemożliwem jest przyznać jednemu mocarstwu takie szczególne przywileje, jakich żąda Rossya w umowie mandżurskiej. Przez to straciłyby Chiny sympatyę innych mocarstw.

Tientsin, 4 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi pod datą 31 marca, że kompania piechoty niemieckiej o 7 mil na północ od Tientsinu zaatakowała i rozproszyła oddział Bokserów, liczący około 1000 ludzi. Po stronie Bokserów było 11 zabitych, 15 ranionych, a 39 dostało się do niewoli. Niemcy zdobyli także 1 działo.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 4 kwietnia. *Biuro Reuta* donosi z Naauw Port pod datą wczorajszą: Jak słychać angielski oddział podsunął się znienacka pod obóz Boerów koło Sanddrift. Boerowie umknęli, zostawiając 300 koni i wiele materyału wojennego.

Londyn, 4 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi: Z powodu postępowania Boerów, którzy chcą zniszczyć koleje żelazne, zastanowiono na razie komunikacyę kolejową w północnym Transwaalu. W kolonii przylądkowej są jeszcze małe oddziały Boerów.

Kapstadt, 4 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Potwierdza się wiadomość, że Dewet połączył się z Bothą; razem mają 13.000 ludzi. Obaj mają przygotowywać operacye przeciw angielskiemu generałowi Frenchowi.

Kapstadt, 4 kwietnia. Zaszło tu dotychczas 315 wypadków dżumy, a z tych 107 śmiertelnych. Wśród zmarłych znajduje się 22 Europejczyków.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 kwietnia 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 707 75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 711·—, Akcye Anglobanku 280·50, Akcye Unionbanku 568·—, Akcye Länderbanku 430·—, Akcye-Bankvereinu 597·25, Akcye Bodencredit 943·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 695·50, Akcye Kolei Południowej 104·—, Akcye Tramway *A)* 288·50, Akcye Tramway *B)* 284·—, Akcye Kolei Elbethal 508·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 547·—, Akcye Alpiny 483·50, Akcye Rima Muranyi 523·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1785·—, Akcye Fabryki broni 312·—, Akcye Tureckie tytoniowe 294·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·40, Renta majowa 98·35, Austryacka Renta koronowa 97·35, Węgierska Renta koron. 93·10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·65, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·40, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50. 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·30, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93.—. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·50, Losy tureckie 108·—, Marki 117·60, Ruble 253·75.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 kwietnia 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Husarzewska z Krakowa, J. Rohr z Wiednia, ks. J. Chmielnikowski z Rzeszowa, W. Ciśkiewski z Mikołajowa, A. Horodyńska z Kossowa, M. Niedźwiecka z Warszawy, T. Keissler, A. Heinrich z Czernowiec, S. Halle z Wiednia, N. Barber z Bukowiny.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. października 1900 (Przyjazd i odjazd pociągow podany jest w czasie środkowo-europejskim).

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp. o godzinie	osob.	
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia.
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	—·—	Z Brzuchowic, (codziennie od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Kōresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa.
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2 35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	—·—	Z Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5 45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	—·—	Z Brzuchowic, (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedzielę i święta).
	—·—	Z Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
8·49		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	—·—	Z Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$).
	—·—	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Kōresmezö.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.

na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp. o godzinie	osob.	
12·40		Do Krakowa. (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	—·—	Do Brzuchowic, (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6 30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_{8}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	—·—	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	—·—	Do Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja, Borysławia.
	—·—	Do Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	—·—	Do Brzuchowic (codziennie od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa od $^{16}/_{9}$ do $^{9}/_{4}$ 1901 codziennie.
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	—·—	Do Brzuchowic (od $^{13}/_{5}$ do $^{16}/_{9}$ w niedziele i święta).
	—·—	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. kwietnia 1901.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	610	—	620	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	547	—	556	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	90	99	60
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	10	91	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	80	93	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	—	87	70
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	67	—	71	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	256	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	70
100 marek niemieckich	117	40	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. kwietnia 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.45	98.65
luty-sierpień	98.40	98.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.20	98.40
kwiecień-październik	98.25	98.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	181.—	183.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.75	141.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.—	171.—
„ „ 1864 po 100 zł.	207.—	209.—
„ „ 1864 po 50 zł.	206.—	208.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	301.60	303.60
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.85	118.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.60	97.80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.20	96.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.50	116.40
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494.50	498.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	121.20	122.30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.45	96.45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	428.60	429.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.65	97.65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.60	98.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.20	96.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.75	95.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.40	117.60
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.10	93.30
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.40	100.30
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	143.50	144.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	174.—	175.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	174.—	175.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.—	93.—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.50	260.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.—	92.60
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.20	103.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.50	93.40
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.80	96.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81.50	83.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99.50	100.50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.35	95.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	244.—	246.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	239.50	241.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.50	94.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.20	91 80
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.80	99.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109.50	110.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.90	98 70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	100.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.20	99.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.90	98.90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.40	87.20
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.—	94.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.50	107.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.60	106.60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	94.—	94.70
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilisa) 5 zł.	17.15	18.25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	398.—	401.—
Clary 40 zł. mk.	144.—	147.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	74.—	76.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	69.25	71.25
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	58.50	60.—
Palffy 40 zł. mk.	150.—	152.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48.25	49.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.25	26.25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	—.—	—.—
Salina 40 zł. mk.	206.—	207.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71.—	73.—
St Genois 40 zł. mk.	232.—	240.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	600.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	280.—	282.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2525.—	2535.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	710.—	712.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1400.—	1420.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	614.—	620.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	433.—	434.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1687.—	1693.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	564.—	565.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	264.50	265.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	268.—	270.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	405.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	330.—	350.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6230.—	6250.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	547.—	549.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. l. 200 zł.	418.—	422.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	828.—	832.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	866.—	870.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	886.—	900.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	483.—	484.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1800.—	1810.—
Schodnicy 500 kor.	1390.—	1395.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	461.—	466.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.60	117.75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.17	240.35
Paryż za 100 franków	95.42	95.52
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.50	90.65
Francuskie banki	95.25	95.40
Szwajcarskie banki	95.25	95.40
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.11
20-markówka	23.49	23.57
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.60	117.75
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.50	90.65
Ruble	2.53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1599/00 (8) [2646 2—3]

Dnia 22. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya 2 realności w Mościskach Nr. 191 lwh. 174 i Nr. 104 lwh. 173.

Dom z ogrodem i gruntami co do lwh. 174 oceniono na 8000 kor., dom z ogrodem co do lwh. 173 oceniono na 16.000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do lwh. 174 kwotę 4666 kor. 67 hal., zaś co do lwh. 133 kwotę 8000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 4. marc 1001.

L. cz. E. 189/01 (4) [2700 2—3]

Dnia 6. maja 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya 6/7 części realności objętej wyk. hip. l. 411 ks. gr. gm. kat. Budyłów, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1028 kor. 58 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 685 kor. 72 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być juz ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 21. marca 1901.

L. cz. E. XXI. 1818/00 (28) [2743 2—3]

Wprowadzone na wniosek c. k. uprzyw. galic. Banku hipot. we Lwowie, postępowania licytacyjne co do realności wyk. hip. l. 179 dz. III. i 516 dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa zostało zastanowione.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 27. lutego 1901.

L. cz. E. 250/98 (51) [2671 2—3]

Dnia 6. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya dóbr tab. Łagiewniki lwh. 219 ks. tab. krak. objętych, w powiacie podgórskim położonych, obejmujących grunta orne łąki, pastwiska, ogrody i las z drzewostanem, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych gospodarskich i czynszowych, inwentarza gospodarskiego żywego i martwego, zapasów gospodarskich i zasiewów, tudzież fabryki parowej, cegieł (dwa piece pierścieniowe) z urządzeniem wewnętrznem, budynkami i inwentarzem fabrycznym dalej kopalni i fabryki gipsu z urządzeniem wewnętrznem, budynkami i inwentarzem tej fabryki, w protokole z dnia 29. stycznia, 1. i 11. lutego 1901, opisanemi.

Nieruchomość tą oceniona jest na 160.000 kor., przynależności zaś na 298.182 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 305.455 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 20. marca 1901.

L. 31.812 [2742 2—3]

OBWIESZCZENIE

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych zwyczajnych mających się wykonać na rzece Sanie w okręgu budowniczym Niskim w latach 1901 do włącznie 1906, mianowicie w sekcyi I. od granicy okręgu w Starem mieście do mostu drogowego w Zarzeczu i w sekcyi II. od mostu w Zarzeczu do ujścia do Wisły, odbędzie się 18. kwietnia 1901 o godz. 12-tej w południe ponowna licytacya ofertowa, a to w Departameneie technicznym dla budowli wodnych przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem Departamencie, c. k. Namiestnictwa gdzie także do godz. 12-tej w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisanego wzoru zaopatrzone marką stemplową na 1 Kor. i w wadyum 5000 kor. dla każdej sekcyi z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo niezaopatrzone w wadyum, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27. marca 1901.

(Wzór oferty.)

OFERTA

mocą, której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać wszelkie budowle wodne na Sanie w sekcyi . . . . od . . . . do . . . . w okręgu budowniczym Niskim w przeciągu lat 1901 do końca 1906 za opustem (cyframi i słowami) . . . . procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję im się bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . .

Lwów, dnia 18. kwietnia 1901.

(Imię i nazwisko)

L. cz. E. 326/00 (56) [2698 2—3]

Dnia 23. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego relicytacya realności objętej wyk. hip. l. 671/II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 14.255 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7127 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 16. marca 1901.

L. cz. E. 170/01 (5) [2699 2—3]

Dnia 30. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya 1/7 części realności objętej wyk. hip. l. 324 ks. gr. gm. kat. Zadubrowce, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 219 kor. 71 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 146 kor. 48 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 13. marca 1901.

L. cz. E. 1594/00 (5) [2710]

Na żądanie wierzycielki Sary Potaschmann z Dunajowa, odbędzie się dnia 2. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Brzeżanach, licytacya realności objętej lwh. 316 ks. gr. gm. kat. Narajów, Izaaka Habera własnej, a obejmującej parc. bud. 55 objętej lwh. 316.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3900 kor.

Najniższa cena wynosi 1900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg katastralny i protokoły ocenienia może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 1. marca 1901.

L. cz. E. 1937/00 (4) [2686]

Na żądanie Banku zaliczkowego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 3. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach, licytacya połowy realności objętej wyk. hip. l. 327 ks. gr. gm. kat. Horocholina, Dmytra Prokopów, syna Wasyla własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1415 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 1023 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 15. marca 1901.

L. cz. E. XVII. 2132/00 (10) [2532]

Dnia 9. maja 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacya realności pod lk. 797 4/4 wyk. hip. l. 900/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 79.520 kor., ogród i rolę z przynależnościami na 1096 kor. 30 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 40.308 kor. 15 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 14. marca 1901.

L. cz. E. 35/01 (6) [2694 1—3]

Na żądanie M. B. Landaua, kupca w Wadowicach, odbędzie się dnia 7. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya a) realności lwh. 61 gm. Kalwarya, b) 3/4 części realności lwh. 18 gm. Zebrzydowice objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 2112 kor. 86 hal., ad b) (3/4) na 1825 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1408 kor. 58 hal., ad b) 1216 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kurator niewiadomych i innych wierzycieli hipotecznych adw. dr Förster w Kalwaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwarya, dnia 8. marca 1901.

L. cz. E. 1260/00 (3) [2627]

Na żądanie gminy m. Przecławia, odbędzie się dnia 9. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 189 ks. gr. gm. kat. Przecław objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzewek.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 90 kor., przynależności zaś na 4 kor.

Najniższa cena wynosi 62 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 21. marca 1901.

L. cz. E. 365/00 (8) [2642 2—3]

Dnia 25. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 59 ks. gr. gm. Stróżna.

Nieruchomość tę oceniono na 6331 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 4304 kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć nożna w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 17. marca 1901.

L. cz. E. 46/01 (4) [2639]

Na żądanie p. Scheindli Binik, odbędzie się dnia 9. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya 15/20 części realności lwh. 116 ks. gr. gm. Wola michowa objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1927 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1285 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 16. marca 1901.

L. cz. E. 1650/00 (5) [2683]

Dnia 7. maja 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 46 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 317 ks. gr. gm. kat. Czermna objętej.

Nieruchomość ta ocenioną została na 4339 kor. 47 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2892 kor. 98 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 16. marca 1901.

L. cz. E. 1865/00 (4) [2500]

Dnia 14. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 444 gm. Dąbrowa.

Nieruchomość oceniona na 3435 kor.

Najniższa cena wynosi 1717 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu przy terminie, inaczej roszczenia co do samej nieruchomości nie będą skuteczne.

Osoby, które jakie prawa na powyższej nieruchomości mają, zawiadamiane będą o wydarzeniach postępowania ogłoszeniem na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 16. marca 1901.

[2774]

L. cz. E. 436/01 (6), E. 2100/00 (10), E. 2434/00 (9), E. 3083/00 (4), E. 3141/00 (6), E. 3233/00 (4), E. 3468/00 (4), E. 3529/00 (3), E. 3576/00 (4), E. 3611/00 (4)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1) dom w Sokalu Nr. 30 wyk. hip. l. 459 oceniony na 4008 kor., dnia 4. czerwca 1901 o godz. 9 przed południem;

2) gospodarstwa wiejskiego w Byszowie, a) wyk. hip. l. 134 ocenionego na 9889 kor. 10 hal., b) wyk. hip. l. 171 ocenionego na 2415 kor. 11 hal., c) wyk. hip. l. 173 ocenionego na 733 kor. 93 hal., d) wyk. hip. l. 176 ocenionego na 1247 kor. 95 hal., e) wyk. hip. l. 202 ocenionego na 1530 kor. 22 hal., f) wyk. hip. l. 204 ocenionego na 122 kor. 34 hal., g) wyk. hip. l. 197 ocenionego na 345 kor. 79 hal., dnia 25. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem;

3) gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie, wyk. hip. l. 66 ocenionego na 2778 kor. 89 hal., dnia 9. maja 1901 o godz. 10 przed południem;

4) gospodarstwa wiejskiego w Tuturkowicach wyk. hip. l. 103 ocenionego na 2882 kor. 60 hal., dnia 9. maja 1901 o godz. 10 przed południem;

5) gospodarstwa wiejskiego w Boratynie a) 12/20 części wyk. hip. l. 77 ocenionego na 2447 kor. 24 hal., b) $^3/_4$ części wyk. hip. l. 498 ocenionego na 121 kor. 21 hal., c) $^1/_2$ wyk. hip. l 675 ocenionego na 400 kor., d) wyk. hip. l. 900 ocenionego na 165 kor. 14 hal., dnia 9. maja 1901 o godz. 9 przed południem;

6) gospodarstwa wiejskiego w Świtarzowie, wyk. hip. l. 168 ocenionego na 1734 kor. 37 hal., dnia 6. maja 1901 o godz. 10 przed południem;

7) gospodarstwa wiejskiego w Konotopach, wyk. hip. l. 180 ocenionego na 4848 kor. 84 hal., dnia 21. maja 1901 o godz. 10 przed południem;

8) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu wyk. hip. l. 938 ocenionego na 1211 kor. 20 hal., dnia 18. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem;

9) dom w Krystynopolu Nr. 19 wyk. hip. l. 535 ocenionego na 14.000 kor., dnia 6. maja 1901 o godz. 11 przed południem;

10) gospodarstwa wiejskiego w Rożdżałowie, wyk. hip. l. 259 ocenionego na 260 kor., dnia 14. maja 1901 o godz 10 przed południem.

Najniższa cena, niżej której przedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 2004 kor., ad 2) a) 6592 kor. 72 hal., ad 2) b) 1610 kor. 6 hal., ad 2) c) 489 kor. 28 hal., ad 2 d) 831 kor. 96 hal., ad 2) e) 1020 kor. 14 hal., ad 2) f) 81 kor. 56 hal., ad 2) g) 230 kor. 52 hal., ad 3) 1919 kor. 63 hal., ad 4) 1921 kor. 72 hal., ad 5) a) 1631 kor. 46 hal., ad 5) b) 80 kor. 80 hal., ad 5) c) 266 kor. 66 hal., ad 5) d) 110 kor. 4 hal., ad 6) 1156 kor. 24 hal., ad 7) 3232 kor. 52 hal., ad 8) 807 kor. 46 hal., ad 9) 7000 kor., ad 10) 173 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, 29. marca 1901.

L. cz. E. 1027/00 (5) [2760]

Dnia 23. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 645 ks. gr. gm. kat. Ponikowica objętej.

Grunta i budynki oceniono na 1284 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 856 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 18. marca 1901.

G. Zl. E 844/00 (13) [2616]

Versteigerungsedict.

Auf Betreiben der Firma Nee & Sohn in Troppau, findet am 8. Mai 1901 Vormittags 10 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6, die Versteigerung der Realität der Grundbuchseinlage Zl. 701 der Catastralgemeinde Skała statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 5000 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 3333 Kr. 33 hel., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen die hiemit genehmigt werden und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet, sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntniss gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung II.

Borszczów, am 12. März 1901.

L. cz. E. 1037/00 (8) [2473]

Dnia 9. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacya posiadłości lwh. 217 gm. Kościaszyn, Maksyma Cucha własnej, ocenionej na 518 kor., pod warunkami przez wierzycielkę proponowanymi, które się niniejszem zatwierdza.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 345 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej nie mogłyby być uwzględnione.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź istnieją bądź powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 6. marca 1901.

L cz. E. 2543/00 (9) [2602]

Dnia 9. maja 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya 5 6 z 1/7 części realności objętej lwh. 175 ks. gr. gm. Sambor, dzielnica lwowska, składającej się z parc. bud. 459/1 i 459/2 i grunt. 431 ogród i 432 ogród.

Nieruchomość oceniona na $1157^{16}/_{42}$ kor.

Najniższa cena, niżej której przedaż nie nastąpi, wynosi 579 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 14. marca 1901.

L. cz. E. 53/00 (11) [2574 1—3]

Na żądanie Michała, Jędrzeja, Ignacego i Jana Buczyńskich, zastąpionych przez adw. dra Goldbammera, odbędzie się dnia 9. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 2/4 części czyli połowy majętności „Dobra część" objętej lwh. 339 ks. gr. c. k. sądu obwodowego w Sanoku.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 21. marca 1901.

Konkursa.

L. 798 [2726 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadanie posady lekarza okręgowego z siedzibą w powiecie Chrzanowskim.

Do okręgu tego należą gminy i obszary dworskie: Bobrek, Chełmek, Dąb, Gorzów, Gromiec, Libiąż mały, Libiąż wielki, Mętków, Moczydło, Zagórze i Żarki z ludnością 10.559 głów.

Do posady przywiązana jest roczna płaca 1000 kor. płatna w ratach miesięcznych z góry z funduszów krajowych.

Lekarz okręgowy w Bobrku będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Chcący otrzymać tę posadę musi posiadać następujące warunki:

1) prawo obywatelstwa austryackiego;

2) dypłom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;

3) nieskazitelny charakter;

4) znajomość języka polskiego;

5) najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim. Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim;

6) dostateczna fizyczna zdatność udowodniona świadectwem c. k. lekarza powiatowego lub też świadectwem lekarskiem potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy w terminie po dzień 30. kwietnia 1901 do Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie.

Wydział powiatowy.

Chrzanów, dnia 26. marca 1901.

L. 1379. [2724 2—2]

Konkurs.

Dnia 4 maja 1901 upływa termin do wniesienia podań kompetycyjnych na jedną posadę starszego dozorcy więźni II. kategoryi płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu w Gazecie lwowskiej z dnia 3 kwietnia 1901 rozpisanego.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów, dnia 30. marca 1901.

L. W. kr. 20.119. [2654 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego galicyjskiego miejsca fundusowego w c. i k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej akademii syna lub młodzieńca poruczonego jego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 30. kwietnia 1901 z następującymi załącznikami:

1. Metrykę chrztu, należycie uwierzytelnioną, na dowód, że tenże ukończył rok ósmy a nie przekroczył roku dwunastego swego życia;

2. Świadectwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych tak zwanych dawniej „normalnych".

Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego świadectwo moralności, wydane przez miejscowy urząd parafialny;

3. Świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata, wystawionem przez c. k. protometyka lub c. k. lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem szczepienia lub przebycia naturalnej ospy;

4. Świadectwem o stanie majątkowym, wydanym przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, czy kandydat ma rodzeństwo i jak liczne; a nakoniec

5. Deklaracyą proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii sprawi kandydatowi

wyprawę i będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne wydatki corocznie po 400 kor.

Program akademii oraz informacyę o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum Wydziału krajowego (gmach sejmowy, na dole).

Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem pierwszego półrocza roku szkolnego 1901/1902.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 27. marca 1901.

Grott.

L. 182 [2748 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na posadę nauczyciela matematyki i fizyki.

Z posadą tą, obsadzić się mającą od dnia 1. października 1901, łączy się płaca 2800 kor. rocznie, dodatek aktywalny 600 kor. rocznie, jakoteż prawo uzyskania z czasem 5 kwinkwenìów, pierwsze dwa po 400 kor., dalsze 3 po 600 kor. rocznie.

Po 15 latach służby nauczycielskiej może nastąpić posunięcie do VIII. rangi, połączone z podwyższeniem płacy o dalszych 800 koron.

Podania wystosowane do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Termin konkursu upływa z dniem 25. kwietnia 1901.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

Kraków, dnia 1. kwietnia 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 1/1 (1) [2729 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Wolfa Mayera nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych w Samborze.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. P. Bazylego Kielanowskiego w Samborze, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Juliusza Aleksandrowicza w Samborze.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28. marca 1901, godz. 12 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. V. w Samborze, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie w Samborze najdalej do dnia 31. maja 1901, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 24. czerwca 1901 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu tegoż mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 16. marca 1901.

[2778 1—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały ogółu wierzycieli masy konkursowej Chaima Bortena i Markusa Ellenberga z dnia 30. listopada 1900 do S. 11/98 178 rospisuje się niniejszem licytacyę celem sprzedaży czynnych wierzytelności tejże masy w kwocie 6662 kor. 32 hal. w drodze ofertowej.

Oferty wnieść można do 12. kwietnia 1901 do godziny 10 przedpołudniem u podpisanego zawiadowcy masy, a każdy oferent złożyć ma wadyum w kwocie 662 k. w gotówce lub w papierach wartościowych.

Masa konkursowa nie ręczy ani za rzetelność ani za ściągalność sprzedać się mającej wierzytelności, można jednak spis tychże albo u W. pana komisarza konkursowego albo u podpisanego przejrzeć.

Nabywca obowiązany jest pod rygorem utraty złożonego wadyum w 24 godzin po zawiadomieniu go o przyjęcia jego oferty, ofiarowaną cenę kupna do rąk podpisanego złożyć, poczem cessya na koszt jest wydaną będzie.

Kołomyja, dnia 31. marca 1901.

Abraham Zahler
zawiadowca masy konkursowej.

Kuratele.

L. cz. L. 16/00 (4) [2580 3—3]

Hryć Dżus z Wierzbiąża, został uznany marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiony Michał Dżus z Wierzbiąża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 9. lutego 1901.

L. cz. P. 35/1 (23) [2507 3—3]

Dr. Dyonizy Mołczkowski z Halicza został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono ks. Leonidasa Mołczkowskiego ze Scianki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 25. lutego 1901.

L. cz. L. 11/99 (4) [2578 3—3]

Maryę Hołubowicz z Wielowsi, za przewlocznie obłąkaną uznano i ustanowiono dla niej Henryka Hołubowicza, ekonoma w Sanoczku kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 21. sierpnia 1899.

L. cz. P. 57/01 (7) [2549 3—3]

Annę Pauluk z Folwarków wielkich, uznano marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiono Wasyla Iwasiuka z Folwarków wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 11. marca 1901.

L. cz. VII. 94/84 (28) [2649 2—3]

Nad uznaną za marnotrawczynię Katarzyną 1o Paklową 2o Cieleniową z Siedleczki uchyloną zostaje kuratela.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przeworsk, dnia 22. marca 1901.

L. cz. P. 30/1 (6) [2640 2—3]

Anna Łogusz wdowa po Wasylu z Przedmieścia uznana za marnotrawczynię.

Jej kuratorem jest Iwan Łogusz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Buczacz, dnia 6. marca 1901.

L. cz. L. 9/00 (14) [2770 1—3]

Michał Leus z Rawy został uznany za umysłowo chorego, a kuratorem ustanowiono Błażeja Rabkiewicza z Rawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rawa, dnia 10. stycznia 1901.

L. cz. L. 27/00 (4) [2771 1—3]

Pyłyn Murmyło syn Fedka z Teniatysk został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Senia z Teniatysk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rawa, dnia 9. lutego 1901.

L. cz. P. 45 1 (8) [2713 1—3]

Fenia (Fota) Medelan z Zawadki uznaną została umysłowo upośledzoną, kuratorem tejże mianowany Jacko Łopuch gospodarz z Zawadki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borynia, dnia 8. marca 1901.

L. cz. P. 139/00 (6) [2739 1—3]

Jan Czyżewski uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Ilka Mielniczuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załośce, 30. września 1900.

L. cz. P, 905/00 (9) [2756 1—3]

Hryć Semeniuk Iwana uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Matij Tkaczuk obaj rolnicy z Dobrowódki.

Kołomyja, 28. lutego 1901.

L. cz. L. 23/00 (4) [2772 1—3]

Paraszką z Zakałów 1o Rebec 2o Iwasij z Kamionki Hotego została uznaną za marnotrawczynię, a kuratorem ustanowiono Iwana Dolińskiego z Kamionki Lipnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rawa, dnia 9. lutego 1901.

L. cz. IV. 95/97 (100) [2675 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że opieka nad urodzoną dnia 24. czerwca 1877 Janiną Gniewosz po myśli §. 251 u. c. na dalszy nieograniczony czas przedłużoną została.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 23. marca 1901.

L. cz. L. XIX. 2/01 (5) [2744 1—3]

Jakób Stanisław Grabowski został uznamarnotrawcą a kuratorem jego mianowany p. Stanisław Grabowski.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XIX.

Lwów, dnia 13. marca 1901.

L. cz. IV. 215/94 (4) [2712]

Uchwałą z dnia 12. czerwca 1894 L. 6822 nad Franciszką ze Stalów 1o Gałkową 2o Bielową z Ostrowa królewskiego, rozciągnięta z powodu marnotrastwa kuratela uchyloną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, dnia 22. lutego 1901.

L. cz. P. 34/1 [2690]

Paweł Pernal z Lubatowy uznany za marnotrawcę. Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Pernala.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 4. marca 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 56/1 (2) [2783]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 8, czasopisma „Kurjer Lwowski" z dnia 28. marca 1901 pod napisem: „Nie do uwierzenia" w ustępach od słów „Tyle naprzód" do „konstrukcyi mózgu" i od słów „W szeregu artykułów" do końca, oraz treść dalszego artykułu pod napisem: „Także loika" w ustępach od słów „Notatka ta" do „Notatka ta" do „Wszystko w piasku" i od słów „Achilles wrzący" do końca zawieją znamiona występku z §. 300 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie owych ustępów tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2. kwietnia 1901.

L. cz. Pr. III. 86/1 (2) [2788]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli §. 493 p. k. orzekł że zamieszczony w Nr. 7, czasopisma „Kolejarz" z dnia 1. kwietnia 1901 artykuł pod tytułem: „Krajowa konferencya kolejarzy w Stryju" w ustępach od „przypomina ataki" do „dopuszczali się czynów" i od „Smutnem doświadczeniem" do „dyrekcyi kolejowych" strona 2 łam. 1 i 2 zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 3. kwietnia 1901.

L. cz. Pr. III. 87/1 (2) [2789]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli §. 493 p. k. orzekł że zamieszczony w Nr. 90. czasopisma „Naprzód" z dnia 2. kwietnia 1901 artykuł pod tytułem „Z sali sądowej.— Echa wyborcze" w ustępach:

a) od „począł starosta" do „katolików tarnowskich";

b) od „a najstraszniejsze zbrodnie" do „oddać się ośmielił";

c) „Ponieważ oskarżenie całe" do osobom prawniczym";

d) od „Tak więc próba" do „zupełne fiasko" strona 7. łam. 1. 2. 3 zawierają znamiona występków z §§ 300 — 491 u. k., i art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 L. 8/63 Dz. p. p. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 3. kwietnia 1901.

Zl. 71. [2571]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22. März 1901, Pr. I. 76/1, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Obrana zemedelcu" vom 19. März 1901 wegen der Stelle von „A nestacili mu" bis „Exelence neutrpel", von „Predseda Kola polskeho" bis „vlad rakouskych" des Leitartikels „Politika polskeho Kola" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 22. März 1901, Pr. 25/1, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 22. März 1901 wegen der Stelle von „Nac mame cetnictvo?" bis „a cetnika nigde" und von „Cetniky najdete" bis „demostrace" des Artikels: „Nac mame cetnictvo?" nach §§. 491 und 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 20. März 1901, Pr. 21/2, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Hlasy z Hane" vom 16. März 1901 wegen des Artikels: Hospodarum i hospodynim z okoli Prostejova" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 22. März 1901, Pr. 22/1, die Weiterverbreitung der in der Druckerei des D. Horák in Proßnitz im Verlage des „Merkur" gedruckten Flugschrift: „Hospodarum a hospodynim z okoli Prostejova" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 20. März 1901, Pr. 2/1, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Jedinstvo" vom 19. März 1901 wegen des Artikels: „Papino djete" nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 18/01 (2) [2387 3—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI. w Krakowie zarządzając na prośbę Anny Piskosz postępowanie, celem umorzenie rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 161.092 na imię Anny Piskosz wystawionej, a na kwotę 618 koron 96 hal. opiewającej, zawiadamia każdego, komu na tem zależeć może, że powyżej wzmiankowana książeczka wkładkowa, po upływie 6 miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej na ponowne żądanie proszącej za umorzoną uznaną zostanie jeśli w przeciągu tego czasu nikt żadnych praw do tej książeczki w tut. sądzie nie zgłosi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 9. marca 1901.

L. cz. C. 76/1 (1) [2768 1—3]

Przeciw Antoniemu Szczerbatemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Iwana vel Ilka Ilczyszyna pozew o uznanie prawa własności do ciała tabularnego objętego wyk. hip. l. 163 ks. gr. gm. kat. Rosochowaciec.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17. kwietnia 1901 godz. 9 przed południem, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Antoniego Szczerbatego, ustanawia się p. adw. dr. Gromnickiego w Podwołoczyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Szczerbatego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 12. marca 1901.

L. cz. C. 15/01 (1) [2767]

Przeciw Piotrowi Kucza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Jana Dziubińskiego w Wierchowli wielkiej pozew o 555 koron 26 hal z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18. kwietnia 1901 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Kuczy, ustanawia się p. Adama Hibla w Muszynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Kuczę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 9. lutego 1901.

L. 35.173.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. marca do 3. kwietnia 1901.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Kołomyja	Zamulińce (ob. dw.)
Nosacizna	Husiatyn Trembowla	Hrynkowce (ob. dw.). Antoniówka ad Budzanów (ob dw.). Łaskowce.
Parchy	Biała Borszczów Dąbrowa Dobromil Gorlice Jasło Łańcut Podhajce Przemyśl	Oświęcim. Piszczatyńce (ob. dw.). Czyżów, Radgoszcz (ob. dw.), Wulka mędrychowska. Kuźmina (ob. dw.). Rychwald. Czermna. Przedmieście. Rakowiec, Toustobaby (ob. dw.). Kormanice (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Horodenka Kamionka str. Tłumacz Złoczów	Łuka (ob. dw.). Busk. Miłowanie, Strupków (ob. dw.). Biały kamień.
Pomór świń	Borszczów Czortków Gródek Lwów Mościska Przemyślany Rohatyn Sokal Stanisławów	Jezierzany. Nagórzanka (ob. dw.). Sołuki ad Karaczynów. Kukizów (ob. dw.), Pasieki Zubrzyckie. Małnów. Borszów. Łuczyńce. Rozdżałów (ob. dw.), Steniatyn. Temerowce, Tyśmieniczany.
Wścieklizna	Krosno Śniatyn	Krosno. Oleszków.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. kwietnia 1901.

L. cz. C. I. 62/1 (2) [2761]

Przeciw Franciszkowi Kwartnik z Humnik, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. sądu powiatowego w Brzozowie przez powiatowe Towarzystwa zaliczkowe w Brzozowie pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20. kwietnia 1901 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż, ustanawia się Franciszka Futymę w Górkach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 22. marca 1901.

L. cz. C. II. 63/1 (2) [2765]

Przeciw Semanowi Prokopczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Maryannę Szufnarowicz i mał Wania Mołodczaka pozew o 710 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem do tego sądu, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Semana Prokopczaka, ustanawia się p. Michała Chocholaka w Boguszy kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 29. marca 1901.

L. cz. C. II. 77/1 (1) [2769]

Przeciw Stanisławowi Balonowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Jana Szumnego & Co. pozew o 397 kor. 84 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biurze Nr. 2, audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12. kwietnia 1901 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Balona, ustanawia się p. Jana Glasera, c. k. notaryusza w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Balona w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Radomyśl, dnia 30. marca 1901.

L. cz. firm. 181/1 [1750]

Sprostowanie.

Obwieszczenie z 16. lutego 1901 l. firm 61 prostuje się w ten sposób, że jawnymi spólnikami firmy handlowej „I. J. & M. Thumim w Przemyślu są Izak. Jakób Thumin i Machla Thumim, a nie Mala Thumim.

Przemyśl, 23. marca 1901.

L. cz. C. II. 114/1 (1) [2737]

Przeciw Ignacemu Laskosiowi i spólnikom, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Elbę Korna z Gorlic pozew o zniesienie współwłasności realności pod Nk. 374 star. 68 now. w Gorlicach położonej i tamże ciało hipoteczne lwh. 274 objęte stanowiącej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11. kwietnia 1901 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Radomyskiego, adw.w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki, on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 27. marca 1901.

L. cz. C. II. 61/1 (1) [2719]

Przeciw Maksowi Leway w Manschester (Anglia), którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Barucha Nussbauma i tegoż żonę Małkę do rąk I. w Tarnobrzegu pozew o wpis prawa własności realności whl. 475 i 1/6 części realności lwh. 365. gm. kat. Tarnobrzeg objęte.

Na podstawie pozwu z dnia 18. marca C. II. 61/1 wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23. kwietnia 1901.

Celem strzeżenia praw Markusa Leway, ustanawia się pana Szyję Lasta w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Leway w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnobrzeg, dnia 25. marca 1901.

L. cz. C. 33/1 (1) [2689]

Przeciw nieobecnemu Janowi Kordaczce „Długosz“ ze Starego Bystrego wniosła Rozalia z Jubasów Kordaczka ze Starego Bystrego pozew o 900 K zpn.

Audyencya do rozprawy odbędzie się dnia 23. kwietnia 1901 o godz. 9 rano w biurze Nr. II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator, adw. dr. Mieczysław Massalski z Czarnego Dunajca będzie go zastępywał dopokąd się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 15. marca 1901.

L. cz. Dh. 745/98 [2697]

C. k. Sąd powiatowy w Rawie wzywa wszystkich, którzyby przeniesienie z karty stanu posiadania majętności Hrebenne wyk. hip. l. 85 ks. gr. dla większych posiadłości c. k. sądu krajowego we Lwowie objętej, Pawła ks. Sapiehy własnej, części parc. gr. 1453/1 o powierzchni 165 sążni kw. i części parc. gr. 1453/5 o powierzchni 145 sążni kw. wolnych od wszelkich ciężarów częścią do księgi kolejowej kolei Lwów — Bełzec (Tomaszów) częścią zaś na własność gminy Hrebenne czuli się być pokrzywdzonymi, ażeby roszczenia swoje w przeciągu 6 tygodni od dnia ogłoszenia tego edyktu t. j. najdalej do dnia 15. kwietnia 1901 ustnie lub pisemnie w sądzie tut. tem pewniej zgłosili, gdyż milczenie ich uważane będzie za przyzwolenie na przeniesienie powyższych gruntów bez ciężarów do księgi kolejowej. Wszelkie możliwe prawa rzeczowe nabyte na gruntach do wykazu kolejowego wpisać się mających przeciw poprzednim posiadaczom dopiero w dniu ogłoszenia tego edyktu lub po tymże dniu nie będą uwzględnione przy wpisywaniu tych gruntów do księgi kolejowej. Podanie wraz z załącznikami przeglądnąć można w godzinach urzędowych w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rawa, dnia 17. stycznia 1901.

L. cz. Praes. 358. 18. P/1 [2731 1—3]

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego na mocy §. 301. post. karn. zamianował dla drugiej zwyczajnej, dnia 13. maja 1901 o godzinie 9 rano, przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych, Radcę dworu jako Prezydenta tutejszego Trybunału, Spławskiego przewodniczącym, a Jego zastępcami, Wiceprezydenta Brożyńskiego, tudzież Radców Mandybura, Seidlera, Próchniewicza, Gładyszowskiego i Szalaya.

Przemyśl, dnia 2. kwietnia 1901.

L. cz. Nc. II. 34/1 (2) [2437 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gródku ogłasza, że w tegoż przechowaniu depozytowem znajdują się od przeszło 30 lat w niżej wymienionych masach następujące przedmioty wartościowe względnie gotówka:

Maciuła 67 K 57 h.
Nieznani właściciele 55 K 26 h.
Niemkiewicz c. Świteńko 18 K 40 h.
Majer Berger 32 K 16 h.
Marya Kozakiewicz 14 h.
Anselm Hofferek wartościowe rzeczy 10 K 15 h.
Karya Kuszko wartościowe rzeczy 8 K 40 h.
Johan Balbierer 141 K 43 h.
Józef Butta 3 K 50 h.
Józef Sawka 12 K 60 h.
Józef Jaworski 1 h i książeczkę wkład. 75 K 68 h.
Karol Stadkowski 70 K 2 h.
Michał Bielecki 238 K 37 h.
Józef Klimowicz książeczka oszczędności 11 K 46 h.
Spdk. Józefa Ludwig 66 K 58 h i książeczka oszczędności 597 K 54 h.
Rozalia Lott 516 K 84 h.
Katarzyna Zyhar 38 K 31 h.
Herner Friedrich 23 K 90 h.
Johann Dobrowolski 64 K.
Naćka Kowałek książeczka oszczędności 58 K 52 h.
Heinrich Lebküchler 5 K 39 h.
Johann Kuh książeczka oszczędności 48 K 84 h.
Mathias Lang książeczka oszczędności 21 K 80 h.
Fedko Kusym 60 h.
Spadk Jana Cipury 13 K 18 h.
Spadk. Mikoły Procaka 3 K 20 h.
Spadk. Matiasza Kowalczuk 11 K 52 h.
Spadk. Józefa Stark 6 K 54 h.
Nieznani właściciele 37 K 80 h.
Henze 60 h.
Spadk. Wasyla Chmiel 8 K 10 h.
Spadk. Maryanny Czołkiewicz 70 h.
Mikołaj Diduch 14 K.
Osias Rosenbuch 10 K.
Christian Piotr 10 K 78 h.
Vetter Filip 19 K 28 h.

Nieznanych z życia i miejsca pobytu właścicieli powyższych depozytów względnie ich prawonabywców wzywa się, aby celem podjęcia tychże w ciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia edyktu się zgłosili, prawa swe wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa zostaną uznane.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, dnia 20. lutego 1901.

L. cz. E. 168/00 (9) [2425]

P. Nafcio Phoebus recte Teodorowi Kräutler w ostatnich czasach w Krakowie zamieszkałemu ma być doręczony edykt licytacyjny z dnia 2. marca 1901 l. cz. E. 168/00 (4) w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle przeciw Nafcie Phoebus recte Teodorowi Kräutler o licytacyę dóbr tabul. „Pierwsza połowa dóbr Gogolów“ lwh. 109 ks. tab. tut. sądu, rozpisujący termin licytacyjny na dzień 17. kwietnia 1901 o godz. 10 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie Nafita Phoebus recte Teodor Kräutler przebywa, ustanawia się przeto w celu strzeżenia tegoż praw, kuratora w osobie Pana dr. Pawłowskiego adwokata w Jaśle.

Tenże kurator zastępywać będzie Nafitę Phoebusa recte Teodora Kräutlera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Jasło dnia 18 marca 1901.

L. cz firm. 37/1 spółk. I. 18. [2426]

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy poleca wpisanie w rejestrze handlowym przy firmie „Spółka Harklowska Edward Dzwonkowski i Ska w Harklowej“ że spólnikami tej firmy przestali być Henryk Hr. Wodzicki, Ludwik hr. Wodzicki. Edward Dzwonkowski, Jan hr. Zamoyski Teofil Wasilewski, Romuald Wojciechowski, Stefan hr. Zborowski i Stanisław hr. Zborowski, że obecnymi spólnikami tej firmy są: P. P. Aleksandra Wiktorowa Helena Brandtowa, Stanisław Wasilewski, dr. Arnold Porada Rapoport, Jadwiga Płocka, Izabela hr. Zborowska, Zofia Sroczyńska i Jan hr. Zborowski, nakoniec do zastępowania firmy uprawnioną jest spólniczka p. Aleksandra Wiktorowa, która pod wyciśniętą stampilią tej firmy umieszczać będzie swój podpis Aleksandra Wiktorowa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 2. marca 1901.

L. cz. E. 2388/00 (2) [2436]

Tobiaszowi Götzowi dawniej w Gorlicach zamieszkałemu w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach przeciw Herschowi Kellerowi i Hindzie Keller Tobiaszowi Götzowi i Ryfce Racheli 2 im. z Feldmesserów Götzowej o 927 k. 54 hal. ma być doręczona uchwała z dnia 22 grudnia 1900, l. cz. E. 2388/00 1, którą dozwolono przymusowego prawa zastawu na karcie C 1) realności whl. 612 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej, dłużników Herscha Kellera i Hindy Keller po połowie własnej i 2) realności lwh. 285 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej, dłużników, Tobiasza Götza i Ryfki Racheli 2 im. Götzowej własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Tobiasz Götz przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Maurycego Sterna adw. w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Tobiasza Götza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 3. marca 1901.

L. cz. A. 58/00 (4) [2406]

W sprawie spadkowej po śp. Stefanie vel Szczepanie Mazepa synie Hnata w Denysowie ma być doręczoną uchwała z dnia 18. listopada 1900 l. czyn. A. 58/00 (4) którą Iwan Mazepa ma się oświadczyć do powyższego spadku.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Iwan Mazepa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dra Zarzyckiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Mazepę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 18. listopada 1900.

G. Zl. Firm. 75 Gesell. I. (34) [2400]

KUNDMACHUNG.

Vom k. k. Kreis- als Handels-Gerichte in Tarnopol wird bekannt gemacht, das a) die Firma „B. Haber & J. Schieber“ Eisenwaaren-Geschäft in Zaleszczyki aus dem Register für Gesellschafts-Firmen gelöscht und b) die Firma „Benjamin Haber“ Eisenwaarengeschäft in Zaleszczyki in das Register für Einzelnfirmen eingetragen wurde.

Tarnopol, am 5. Jänner 1901.

L. cz. Firm. 17/1 P. II. p. (12) [2401]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy Józefa Müllera, której używa jako właściciel piekarni w Wadowicach, podpisując takową „Josef Müller“.

Wadowice, 12. marca 1901.

L. cz. Firm. 235/1 spół. II. 456 [2461]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że w rejestrze dla firm spółkowych wpisano przy firmie: „Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie“, że uprawnienie byłych dyrektorów Juliana Bereźnickiego i Władysława Fischera do podpisywania tej firmy wygasło, tudzież, że uchwałą wydziału tej kasy z dnia 20. listopada 1900 dyrektorem tej kasy wybrany został dr. Stefan Skrzyński, który firmę wspólnie z jednym z dyrektorów lub zastępcą dyrektora podpisywać będzie.

Kraków, dnia 8. marca 1901.

L. cz. Firm. 203/1 poj. III. 6. [2459]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza wykreślenie z rejestru dla spółek handlowych firmy: „Import węgla Michaliny z hr. Romerów Schwanitz-Szwantowskiej i Spółki“ z powodu rozwiązania kontraktu spółkowego, a zarazem poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy: „Import węgla M. z hr. Romerów B. Schwanitz-Szwantowskiej“. Firmy tej używać będzie Michalina z hr. Romerów Br. Schwanitz-Szwantowska, jako właścicielka handlu węglem w Krakowie, podpisując takową w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis M. Schwanitz Szwantowska.

Kraków, dnia 1. marca 1901.

G. Zl. Cg. I. 101 27/99 [2493]

Den Drittschuldnerin Chaje Ruchel Fuchs und Gittel Zaumkönig geborenen Schwertberg ist in der bei dem k. k. Kreisgerichte in Kolomea anhängigen Executionssache der Henritte Zaumkönig gegen Malachias Zaumkönig wegen 398 K 70 h. der Beschluss vom 6. Dezember 1900 Geschäftszahl Cg. I. 101 26/97 zuzustellen, womit die Execution durch Pfändung der den Schuldner Malachias Zaumkönig gegen Chaje Ruchel Fuchs und Gittel Zaumkönig geb. Schwertberg zustehenden auf der Hälfte auf der Realität E. Z. 323/I und auf den 13/20 Theilen der Realität E. Z. 384/I. des Grundbuches für die Stadt Kolomea pfandrechtlich sichergestellte Forderung 1200 kr. s. n. G. bewilligt wurde.

Da der Aufenthalt der Chaje Ruchel Fuchs us. Gittel Zaumkönig geb. Schwertberg unbekannt ist, wird ihnen zur Wahrung ihrer Rechte Herr Landes-Advocat Dr. Fell in Kolomea zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird dieselben in der bezeichneten Rechtssache auf desen Gafahr und Kosten so lange vertreten, bis diese entweder sich bei Giricht melden oder einen Bevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Kreis-Gericht, Abtheilung I.

Kolomea, am 6. März 1901.

L. cz. firm. 234/1 poj. III. 86. [2456]

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedyńczych wpisano firmę: „M. Broczyner“, której używać będzie Markus Broczyner jako właściciel handlu komisowo zaliczkowego zbożem w Krakowie, podpisując takową: „M. Broczyner“.

Kraków, dnia 8. marca 1901.

Doniesienia prywatne.

Doniesienia prywatne.

Prezes

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

zawiadamia niniejszem

Członków uprawnionych do głosowania na mocy art. 10 statutu ogólnego, że w myśl rzeczonego statutu

odbędzie się

dnia 29. kwietnia 1901

Wybór uzupełniający

1-go Delegata z okręgu wyborczego Ks. Bukowiny, oraz

1-go Delegata z okręgu wyborczego obwodu Stanisławowskiego.

Wybór Delegata z Ks. Bukowiny odbędzie się w Czerniowcach, w gmachu Reprezentacyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń o godzinie 3-ej po południu pod przewodnictwem JWgo Krzysztofa Abrahamowicza.

Wybór Delegata z obwodu Stanisławowskiego odbędzie się w Stanisławowie, w sali Rady powiatowej o godzinie 3-ej po południu, pod przewodnictwem JWgo Mieczysława Brykczyńskiego, prezesa Stanisławowskiej Rady powiatowej.

Uprawnieni do głosowania w każdym z poszczególnych działów ubezpieczeń P. T. Członkowie Towarzystwa otrzymają w myśl ustępu 3 instrukcyi wyborczej karty legitymacyjne na 15 dni przed terminem wyborów.

Na karcie legitymacyjnej zamieszczoną jest w dosłownem brzmieniu „Instrukcya wyborcza“, wyciąg ze statutu Towarzystwa odnośnie do prawa wyborczego, oraz formularz na pełnomocnictwo do ewentualnego użytku Członków.

Możliwe reklamacye w sprawie uprawnienia do głosowania nadesłane być winne przed dniem 20. kwietnia 1901 do Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Reklamacye później nadesłane przekazane będą do zbadania i załatwienia Przewodniczącemu, który wspólnie z Komisyą wyborczą na zasadzie art. 10 statutu ogólnego Towarzystwa o ważności reklamacyi orzeknie.

Listy wyborcze wyłożone będą od dnia 15. kwietnia 1901 w Gmachu Reprezentacyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Czerniowcach, oraz w biurach Rady powiatowej w Stanisławowie.

Kraków, dnia 1. kwietnia 1901.

Józef Męciński

Prezes Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie.

LM. 1039114/1901.

Konkurs.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, jako władza polityczna, rozpisuje niniejszem na mocy §. 4 rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych wydanego w porozumieniu z c. k. Ministerstwem sprawiedliwości oraz z c. k. Ministerstwem wyznań i oświecenia z 15. marca 1875 L. 12944 konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelickie, względnie tegoż zastępcy na okręg metrykalny Lwowski, obejmujący obręb politycznej gminy miasta Lwowa z siedzibą we Lwowie.

Kompetent winien posiadać następujące warunki, a mianowicie ma być:

a) własnowolnym,

b) wyznania mojżeszowego,

c) obywatelem państwa austryackiego z krajów w Radzie Państwa reprezentowanych,

d) zamieszkałym w mieście Lwowie, a gdyby zaś nie mieszkał we Lwowie, winien się w razie otrzymania posady prowadzącego metryki lub jego zastępcy we Lwowie stale osiedlić,

e) obznajomionym dokładnie z językami krajowymi,

f) wolnym od takich zajęć, któreby go zmuszały do częstego wydalania się z miejsca zamieszkania t. j. miasta Lwowa.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść do Magistratu miasta Lwowa prośbę własnoręcznie przez siebie pisaną, w której ma wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego, oraz iż odbył na podstawie rozporządzenia ministeryalnego, oraz instrukcyi względem prowadzenia metryk izraelickich dodanej do tegoż rozporządzenia, lub gdyby się urzędowem poświadczeniem z odbytego egzaminu wykazać nie mógł, obowiązać się do podania takowemu w Magistracie miasta Lwowa. Prośby te należy wnieść najdalej do 20. kwietnia 1901 wprost do Magistratu miasta Lwowa. Prowadzący metryki ma prawo w myśl §. 13 powołanej instrukcyi pobierać za każde wpisanie aktu metrykalnego (urodzin, ślubu i śmierci) jako też za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego żądać opłaty w kwocie 1 korony, za wystawienie zaś wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym 2 korony, które to taksy stanowią jego dochód. Dla ubogich mają być te poświadczenia wystawione bezpłatnie, równie jak poświadczenia metrykalne żądane w celach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta.

We Lwowie, 20. marca 1901.

Poleca się handel win **Ludwika Stadtmüllera** we Lwowie.

L. 4131/901.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Franciszkowi Bielińskiemu na ręce kuratora jego p. Witołda Piaseckiego kapitał pożyczkowy 43[illegible]8 koron listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy pożyczkowej 3000 zł. w. a na hipotece dóbr Dobrncowa w powiecie jasielskim położonych, intabulowanej, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 30. czerwca 1901 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Witolda Piaseckiego, jako kuratora umysłowo chorego właściciela tych dóbr Franciszka Bielińskiego, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr

We Lwowie, dnia 13. marca 1901.

Ogłoszenie licytacyi.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim lutego 1901 zastawy t. j. od nr. 14723 do 23778 dnia 2 i 3 maja 1901 r, w godz. od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane żadne prolongaty.

Lwów, dnia 3 kwietnia 1901 (Przedruk nie będzie płacony.)

Оповѣщене.

IX Звычайнû Загальнû Зборы

Товариства взаимныхъ обезпеченъ

„ДНѢСТЕРЪ"

вôдбудуть ся въ четверъ дня 9 н. ст. мая 1901 о годинѣ 10 передъ полуднемъ въ великôй сали Народного Дому.

Порядокъ дневный:

1. Вôдчитане протоколу Загальныхъ Зборôвъ зъ 14 мая 1900.
2. Справоздане Дирекцiи и Рады надзираючои за VIII рôкъ адм. (1900).
3. Справоздане Комiсiи ревiзiйнои за VIII рôкъ адм. (1900).
4. Внесеня Рады надзираючои:
   а) въ справѣ роздѣлу надвыжки доходу 96.995 кор,
   б) въ справѣ вынагороды 2-хъ выбраныхъ членôвъ Дирекцiи, ихъ заступникôвъ и 3-хъ членôвъ Комiсiи ревiзiйнои.
5. Выбôръ:
   а) Почетного Президента Товариства.
   б) 6 членôвъ Рады надзираючои на протягъ 3 лѣтъ на мѣсце уступаючихъ по мысли §. 92 стат.: Дра Теофiля Кормоша, Дра Костя Левицкого, сов. Льонгiна Рожанковского, Дра Дамяна Савчака, Дра Щасного Сельского и сов. Антона Дольницкого.
   в) 5 заступникôвъ членôвъ Рады надзираючои на 1 рôкъ.
   г) 3 членôвъ Комiсiи ревiзiйнои и 1 заступника на 1 рôкъ.
6. Внесеня Рады надзираючои въ справѣ змѣны статута.
7. Означене числа членôвъ Рады, маючихъ выбрати ся на найближшихъ Загальныхъ Зборахъ.
8. Интерпеляцiи членôвъ.

О год. 8 рано передъ Зборами вôдбуде ся Богослужене въ церквѣ Успенiя Пресв. Богородицѣ.

Президентъ Рады надзираючои

Григорiй Кузьма.

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon Nr. 527. (Zarządca J. Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.